

Zimą nie zapomnij o zwierzętach
Pomóżmy przetrwać trudny czas

Dbajmy o nasz mózg
Rozmowa z dr Renatą Czekaj, specjalistą neurologiem

KRAKÓW.PL

Nr 17 (207), 25 października 2017

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Dokąd po pomoc?

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA



Informacja



Porady



Pisma

KTO JEST UPRAWNIONY?

-  młodozież do 26 roku życia
-  rodziny wielodzietne
-  seniorzy powyżej 65 roku życia
-  osoby korzystające z pomocy społecznej
-  weterani i kombataneci
-  osoby dotknięte klęską żywiołową
-  kobiety będące w ciąży

WAŻNY ADRES: krakow.pl/pomocprawna

Partnerzy:

6. Gorączka sobotniej nocy. Albo niedzielnego poranka. Co zrobić, jeśli nagle w weekend pogorszy się stan naszego zdrowia? Wraz z początkiem października zmieniły się adresy punktów, które świadczą Nocną i Świąteczną Opiekę Zdrowotną. Warto wiedzieć, gdzie szukać pomocy.

13. Rekordowa
liczba biegaczy
wzięła udział
w 4. PZU Cracovia
Półmaratonie
Królewskim.
Rywalizację
ukończyło 8336 osób,
a zwyciężył Kenijczyk
Hillary Kiptum
Maiyo Kimaiyo,
pokonując dystans
21 097,5 m w 1:03.41.
W konkurencji pań
zwyciężyła Etiopka
Mejat Kejeta –
1:12.04.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **8 listopada.**



fot. Bogusław Świerkowski

Piszę o nas!

No i stało się! Niemal dziesięć lat po wydaniu pierwszego numeru naszego dwutygodnika (16 stycznia 2008 r.) dziennikarze „Gazety Krakowskiej” odkryli, że istniejemy! Teraz czekamy, aż zajrzą do środka i zobaczą, że propaganda pomyliła im się z informacją.

Artykuł o KRAKOWIE.PL znalazł się na pierwszej stronie „GK” z tytułem „Za publiczne pieniądze sięją miejską propagandę sukcesu” i komentarzem, że rok przed wyborami urzędnicy miejscy ruszyli z promocją prezydenta i jego dokonań. Zapominają przy tym – a może nie chcą pamiętać – że dwutygodnik ukazuje się od 2008 roku. I to niezależnie od kalendarza wyborczego. Nie jesteśmy od chwaleń prezydenta, ale od informowania mieszkańców o tym, co się w mieście dzieje. Tymczasem właśnie z faktu informowania mieszkańców o działaniach samorządu „Gazeta Krakowska” robi największy zarzut. W miejskiej gazecie wyjaśniamy miejską politykę, przedstawiamy miejskie plany, promujemy miejskie wydarzenia. Czy to naprawdę takie dziwne? „Nie ma tematów kontrowersyjnych, a nawet jak są, to przedstawiają tylko punkt widzenia miasta”. Hm... no to są te kontrowersyjne tematy czy ich nie ma? Bo jeżeli są, to nie można napisać, że ich nie ma...

W pierwszym numerze dwutygodnika, w 2008 r., zapowiadaliśmy otwarcie, że głównym naszym celem jest informowanie krakowian o pracach rady i prezydenta Krakowa oraz podejmowanych przez nich inicjatywach, że będzie to miejsce prezentacji stanowiska Miasta w sprawach dla mieszkańców ważnych. I właśnie to robimy, także w bieżącym numerze. No bo czy „propagandą sukcesu” są szeroko

opisane zmiany w służbie zdrowia po 1 października? A może rozmowa ze specjalistą o udarach czy informacja o likwidacji palenisk węglowych w Krakowie i zachęta do wymiany starych pieców? Owszem, „chwalimy się” pozyskaniem wysokiej dotacji unijnej na projekty transportowe dla mieszkańców, ale czy nie jest to powód do zadowolenia? Jaką jeszcze „propagandę” znajdziemy w ostatnim numerze dwutygodnika? Podsumowujemy krakowski półmaraton i Dzień Seniora w MPK, zapowiadamy Targi Książki i Open Eyes Festiwal w NCK, radzimy, jak pomagać zwierzętom w okresie zimowym itp. Który z tekstów redakcja „Gazety Krakowskiej” nazwałaby propagandowym? Owszem, zamieszczamy felietony prezydenta, przewodniczącego RMK i radnych, ale – jak dziennikarze na pewno wiedzą – ta forma wypowiedzi prezentuje autorskie punkty widzenia i nie odmawiamy możliwości ich przedstawiania osobom odpowiedzialnym za zarządzanie naszym miastem. To chyba dobrze, że krakowianie mają możliwość je poznać. Nie mają natomiast obowiązku się z nimi zgadzać.

Ja też wyjątkowo pozwoliłam sobie na nieco ostrzejszy felieton, choć wolałabym pisać o Festiwalu Conrada i czytelnictwie. Wyjątkowo mierzi mnie brak rzetelności dziennikarskiej, kierowanie się z góry założonymi tezami i szkalowanie za wszelką cenę.

Beata
Krupa-Gordziolka
redaktor naczelna

KONKURS!

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania konkursowe: 1. Jak brzmi tegoroczne hasło Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie? 2. Jaki kraj jest gościem honorowym 21. edycji Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Tegoroczne hasło Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie brzmi: Czytam i staję się wolny. 2. Gościem honorowym tegorocznej edycji Międzynarodowych Targów Książki jest Francja. Podwójne zaproszenia na Targi otrzymają: Bartłomiej Suder, Maciej Radecki oraz Agnieszka Zawadzinska.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Proszę podać zwycięzców biegu „Piątka dla Kościuszki” (pierwsze miejsca wśród kobiet i mężczyzn). 2. Kto jest autorem pomnika Józefa Kałuży w Krakowie? 2. Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 30 października 2017 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Do wygrania atrakcyjne nagrody!



fot. Bogusław Świerkowski

W obiektywie



“WSZYSCY JESTEŚMY KOŚCIUSZKAMI”



Dokąd po pomoc?



Gorączka sobotniej nocy. Albo niedzielnego poranka. Co zrobić, jeśli nagle w weekend pogorszy się stan naszego zdrowia? Wraz z początkiem października zmieniły się adresy punktów, które świadczą Nocną i Świąteczną Opiekę Zdrowotną. Nadeszła jesień, spadła temperatura, tęsknimy za dniami pełnymi słońca. Coraz więcej ludzi choruje. Warto wiedzieć, gdzie szukać pomocy.

Tadeusz Mordarski

Najważniejsza informacja dla pacjentów jest taka – punktów, które udzielają pomocy w nocy i święta, jest więcej niż do tej pory. Warto już teraz zapoznać się z ich adresami, żeby w nagłej sytuacji, np. przy wysokiej gorączce, mieć już tę wiedzę. Większość



fot. Pixabay

takich miejsc jest organizowana przez część krakowskich szpitali, które weszły do tzw. sieci szpitali. Krakowianie bez problemu mogą znaleźć szczegółowe dane w naszym dwutygodniku (zob. tabela s. 8) oraz na stronach krakow.pl lub Narodowego Funduszu Zdrowia.

– Cieszę się, że w kampanię informacyjną włączył się Urząd Miasta Krakowa – mówi Elżbieta Fryźlewicz-Chrapisińska z małopolskiego oddziału NFZ. – O tym, dokąd się zgłaszać po Nocną i Świąteczną Opiekę Zdrowotną, krakowianie mogli się dowiedzieć nie tylko w naszym oddziale, ale też ze strony internetowej UMK i serwisów społecznościowych, gdzie aktywnie rozwiewano wszystkie wątpliwości pacjentów. To była dla nas duża pomoc – podkreśla.

Warto przypomnieć

Z pomocy Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej możemy korzystać od poniedziałku do piątku w godz. od 18.00 do 8.00 rano następnego dnia. W dni ustawowo wolne od pracy – całodobowo.

– W razie konieczności wizyty domowej pomocy udzieli zespoły wyjazdowe NiŚOZ – przypomina Renata Godyń-Swędzioł, dyrektor Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. G. Narutowicza w Krakowie. – Pacjentów nie obowiązuje rejonizacja, chory może wybrać dowolną placówkę w województwie – zaznacza. W razie nagłego pogorszenia stanu zdrowia pacjent może udać się po pomoc do dowolnego punktu Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej, niezależnie od tego, gdzie mieszka i do którego lekarza złożył swoją deklarację. – W praktyce nie powinno być większych zmian dla mieszkańców Krakowa – uważa z kolei dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego w Krakowie. Jerzy Friediger podkreśla, że ważne jest, żeby pacjenci dobrze wybierali placówkę, w której szukają pomocy. Dzięki temu na Szpitalnych Oddziałach Ratunkowych zmniejszą się kolejki, a chorzy uzyskają właściwe leczenie.

Kiedy SOR, kiedy NiŚOZ

W lżejszych przypadkach wystarczy zgłosić się do swojego lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej, a w nocy lub dni wolne od pracy skorzystać z ambulatorium Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej. W przypadku urazu i poważniejszych stanów nagłych w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia świadczenia zabezpiecza Szpitalny Oddział Ratunkowy. Natomiast w razie wypadków i stanów nagłych pomocy udzieli pogotowie ratunkowe.

Dyrektor Renata Godyń-Swędzioł wyjaśnia, kiedy pacjent powinien zgłosić się na SOR i jaką pomoc uzyska w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym: – Szpitalne Oddziały Ratunkowe udzielają pomocy medycznej osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowia, które są przywożone przez karetkę lub zgłaszają się same. Do SOR można zgłosić się np. w przypadku urazu, złamania czy nagłego pogorszenia stanu zdrowia. SOR nie zastępuje jednak lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej ani lekarza poradni specjalistycznej. Lekarz SOR kieruje wyłącznie na badania i konsultacje niezbędne ze względu na stan nagłego zagrożenia życia lub zdrowia. W razie potrzeby SOR przekazuje pacjenta do leczenia szpitalnego lub zapewnia transport do innej specjalistycznej placówki.

Trzy godziny na korytarzu z biegunką

– To skandal! Z biegunką siedzieć na krześle tyle godzin – żali się miły, młody mężczyzna, który noc spędził na korytarzu Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Krakowie. Brak komfortu jest zrozumiały, ale czy to była dobra decyzja, żeby szukać pomocy właśnie tam? – Ludziom przez szereg lat wmawiano i wmawia się dalej, że im się wszystko należy, bez względu na okoliczności i o każdej porze. Wielu pacjentom nie chce się więc pójść do lekarza rodzinnego i czasem być może poczekać w kolejce, ale wolą przyjechać na SOR

z katarzem czy inną niewielką dolegliwością, licząc, że będą obsłużeni. A później ci ludzie piszą skargi, że czekali na SOR-ze osiem godzin. A dlaczego mają nie czekać, skoro przyszli z katarzem w miejsce, gdzie ratuje się życie? SOR ma swoje określone zadania, jest to oddział ratunkowy – wyjaśnia dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego w Krakowie Jerzy Friediger. – Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna również ma swoje zadania. To jedynie pomoc doraźna, a nie placówka, gdzie pacjenci mają się leczyć. Jeżeli czyjś stan zdrowia znacznie się pogorszy w godzinach popołudniowo-wieczornych czy w święta, w ramach NiŚOZ można przeprowadzić niektóre badania i rozpocząć leczenie. Natomiast długotrwała terapia powinna być domeną lekarza rodzinnego, bo przecież w punktach, gdzie świadczona jest NiŚOZ, obsada lekarska się zmienia. Nie ma więc możliwości kontynuowania leczenia, dlatego też w razie konieczności kolejnych wizyt nasze kroki powinniśmy skierować do lekarza rodzinnego – dodaje.

A po imprezie na... SOR

Nie da się zaprzeczyć, że są dolegliwości, które nie są priorytetem dla lekarzy i ratowników SOR-ów. Przykłady i historie można wymieniać godzinami. – Przyszedł pacjent z synem, który tydzień wcześniej, w czasie jazdy na nartach, doznał urazu palca. Po tym wypadku syn nie miał czasu iść do lekarza, więc przyszedł na SOR siedem dni później. A na SOR kazali mu czekać na swoją kolejkę lub iść do poradni. Ojciec napisał skargę, że jego syn nie został kompleksowo zaopatrzony na SOR – opisuje Jerzy Friediger.

Ratownicy szpitalnych oddziałów mówią, że czasami nie wiedzą już, jak wyjaśniać pacjentom, że trafili pod niewłaściwy adres. Ktoś, kto w sobotę zachorował na grype albo zapalenie gardła, to nie jest osoba, której życie jest zagrożone. Szczególnie w niedzielny poranek dyżurującym na oddziale zdarza się złapać za głowę. Na SOR potrafią

Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna w Krakowie (od 1 października 2017 r.)		
Obszar	Świadczeniodawca	Adres
DZIELNICA II, III	Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. św. Ludwika w Krakowie	ul. Strzelecka 2a
DZIELNICA I, VII	Specjalistyczny Szpital im. J. Dietla w Krakowie	al. Focha 33
DZIELNICA XVII, XVIII + IGOŁOMIA – WAWRZENŹCZYCE	Szpital Specjalistyczny im. S. Żeromskiego Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Krakowie	os. Na Skarpie 66
DZIELNICA XIV, XV, XVI	Szpital Specjalistyczny im. L. Rydygiera w Krakowie Sp. z o.o.	os. Złotej Jesieni 1
DZIELNICA V, VI + ZABIERZÓW	Szpital św. Rafała w Krakowie	ul. Armii Krajowej 5
DZIELNICA IX, X, XI	Szpital św. Rafała w Krakowie	ul. Bochenka 12
DZIELNICA XII, XIII	NZOZ Kraków – Południe	ul. Kutrzeby 4
DZIELNICA VIII	NZOZ Kraków – Południe	ul. Szwedzka 27
DZIELNICA IV+ ZIELONKI	Szpital Miejski Specjalistyczny im. G. Narutowicza w Krakowie	ul. Prądnicka 35
	Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II w Krakowie	ul. Prądnicka 80, Pawilon M-V, wejście C

Pacjenci mogą też skorzystać ze specjalnej infolinii NFZ: tel. 12 194 88, 12 298-83-86.

przyjść uczestnicy mocno zakrapianych imprez. Wtedy ból głowy, nudności i trudności z zachowaniem równowagi są czymś zupełnie normalnym. Właściwym sposobem kuracji byłoby kilka godzin snu we własnym łóżku. Kroplówka z glukozą jest naprawdę bardziej potrzebna innym. Na SOR nie jedźmy też z katarzem ani z kleszczem.

Małopolski NFZ przypomina – w przypadku znalezienia na skórze kleszcza możemy spróbować usunąć go sami albo udać się po pomoc medyczną do przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej lub placówki Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej. Zarówno ambulatoria, jak i gabinety lekarzy POZ są wyposażone w podstawowe narzędzia pozwalające na usunięcie pasożyta i zdezynfekowanie śladu po ukąszeniu. Może zrobić to lekarz lub pielęgniarka.

Profesjonalne POZ-y

– Ośrodki Podstawowej Opieki Zdrowotnej działają bardzo sprawnie – zaznacza Elżbieta Fryźlewicz-Chrapisińska z małopolskiego

oddziału NFZ. W Krakowie w przychodniach POZ pracuje ponad 800 lekarzy i prawie 350 pielęgniarek. Pacjenci w całym mieście mają ponad 200 przychodni POZ. – Wybór jest naprawdę duży, od niewielkich przychodni zapewniających prawdziwie rodzinną atmosferę, po duże przychodnie, które opiekują się ponad 10 tys. pacjentów. Te największe to najczęściej placówki wielospecjalistyczne, które oprócz lekarza rodzinnego gwarantują pacjentom również dostęp do poradni specjalistycznych w ramach umowy z NFZ – dodaje pani dyrektor.

Pacjenci mają zatem duży wybór nie tylko jeśli chodzi o samą liczbę przychodni POZ, ale też o ich strukturę. Dodatkowo, od 1 stycznia 2018 r. ruszy program pilotażowy POZ PLUS. – Będzie on realizowany przez NFZ i Ministerstwo Zdrowia. Pilotaż ma sprawdzić, jak będzie działać opieka koordynowana w podstawowej opiece zdrowotnej. Istotą opieki koordynowanej wdrażanej w ramach modelu POZ PLUS jest prowadzenie przez zespół profesjonalistów medycznych aktywnej opieki nad pacjentem w zdrowiu i chorobie. Placówki w ramach pilotażu muszą zapewnić pacjentom objętym programem dostęp do specjalistów w określonych dziedzinach (diabetologia, endokrynologia, kardiologia, neurologia, pulmonologia, ortopedia) oraz dostęp do rehabilitacji – wyjaśnia Elżbieta Fryźlewicz-Chrapisińska.

Pamiętajmy, że jeśli wybierzemy odpowiednią placówkę, szybciej otrzymamy pomoc. Skrót SOR nie oznacza „Szybkiego Ogólnego Ratunku” przy każdej dolegliwości. To miejsce, gdzie ratuje się życie.



fot. Pixabay

W cięższych przypadkach pomocy udzieli lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, a w nocy lub dni wolne od pracy należy skorzystać z ambulatorium Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej



dr n. med. Renata Czekaj – specjalista neurolog, lekarz kierujący Oddziałem Neurologicznym w Szpitalu Specjalistycznym im. S. Żeromskiego w Krakowie

Udar mózgu jest bardzo groźną chorobą?

Renata Czekaj: Oczywiście. Udar mózgu jest stanem nagłego i bezpośredniego zagrożenia życia, wymagającym natychmiastowej pomocy medycznej. Jest trzecią co do częstości przyczyną śmierci. W Polsce udar mózgu dotyka ok. 60 tys. pacjentów rocznie. Ok. 15 proc. chorych umiera w ciągu pierwszego miesiąca od udaru, a 30 proc. cierpi z powodu ciężkiego kalectwa lub inwalidztwa. To właśnie udar mózgu jest główną przyczyną niepełności u osób dorosłych.

Jak rozpoznać udar?

RCz: Przede wszystkim po nagle pojawiających się objawach: asymetrii twarzy, osłabieniu siły mięśniowej kończyn, zaburzeniach mowy i widzenia, zawrotach i bólach głowy.

W rozpoznawaniu wstępnym udaru mózgu możemy posłużyć się prostą skalą FAST (z ang. szybko), czyli: Face (twarz) nagła asymetria twarzy; Arm (ramię) nagłe opadanie jednej z wyciągniętych przed siebie kończyn górnych; Speech (mowa) nagłe zaburzenia mowy, zmieniona mowa. Stwierdzenie co najmniej jednego z tych objawów nasuwa podejrzenie, że dana osoba ma udar mózgu. Time (czas) należy ustalić czas zachorowania i jak najszybciej przetransportować chorego do szpitala.

Rozumiem, że pomoc polega na jak najszybszym zapewnieniu specjalistycznej opieki lekarskiej?

RCz: Tak. Chory z udarem powinien być traktowany jako wymagający natychmiastowej pomocy medycznej. Musi jak najszybciej zostać przetransportowany do szpitala z oddziałem udarowym. W przypadku podejrzenia udaru mózgu należy natychmiast wezwać służby ratownictwa medycznego: tel. 999 lub 112.

Jak należy postępować, gdy udzielamy pomocy osobie, która doznała udaru?

RCz: Ważne jest zebranie informacji na temat czasu wystąpienia objawów, ustalenie dokładnej godziny zachorowania np. przez zadanie pytania, kiedy ostatni raz pacjent był widziany zdrowy, jakie leki zażywa, zapisanie numeru telefonu do rodziny, opiekuna lub osoby z najbliższego otoczenia chorego.

Na etapie tzw. postępowania przedszpitalnego najważniejsza jest ocena parametrów życiowych: zapewnienie drożności dróg oddechowych; jeśli pacjent ma zaburzenia oddechowe – skuteczne natlenienie i wentylacja, przywrócenie wydolnego hemodynamicznie krążenia oraz utrzymanie właściwego ciśnienia krwi.

Na czym polega leczenie tej choroby?

RCz: Leczenie zależy od etiologii, czyli powodu i genezy udaru mózgu. I tak w przypadku udaru niedokrwinnego leczenie polega na próbie udrożnienia zamkniętego przez zakrzep naczynia – za

Dbajmy o nasz mózg

Prawie w 80 proc. składa się z wody, nie czuje bólu, u kobiet jest mniejszy niż u mężczyzn ale jest wydajniejszy... O czym mowa? O naszym mózgu. O tym, jak ważny jest to organ i jak ważne jest właściwe postępowanie w przypadku udaru mózgu z Renatą Czekaj, specjalistą neurologiem, rozmawia Małgorzata Stuch.

pomocą leku rozpuszczającego zakrzep bądź mechanicznie za pomocą specjalnie zaprojektowanych do tego celu urządzeń. W przypadku krwotoków śródmózgowych i podpajęczynówkowych zasadniczym elementem jest leczenie nadciśnienia tętniczego oraz zaburzeń współistniejących (obrzęku mózgu) oraz leczenie objawowe, a w uzasadnionych przypadkach leczenie neurochirurgiczne.

Wspomniała Pani, że udar jest główną przyczyną niepełności u osób dorosłych. Jak więc powinna wyglądać rehabilitacja po tej chorobie?

RCz: Wczesna rehabilitacja ma istotny wpływ na zdrowienie pacjenta i jego dalsze funkcjonowanie. Oczywiście program rehabilitacji zależy od stanu klinicznego chorego i dobierany jest indywidualnie. Chorzy w dobrym stanie ogólnym powinni być uruchamiani, łącznie z wstaniem z łóżka, w ciągu drugiej, a nawet pierwszej doby. Jak najwcześniej należy zapobiegać powstawaniu nieprawidłowych wzorców ruchowych czy przykurczów. Szczególnie u chorych, którzy mają deficyty ruchowe i zaburzenia czucia, powinno się jak najszybciej wprowadzić fizjoterapię i odpowiednią pielęgnację. Generalnie wygląda to tak, że chorzy po zakończeniu leczenia w oddziale udarowym są kierowani do oddziałów rehabilitacji bądź do placówek pracujących w ambulatoryjnym systemie rehabilitacji.

Gdzie w Krakowie można leczyć udar mózgu i jego następstwa?

RCz: Udary mózgu powinny być leczone w szpitalach dysponujących oddziałem udarowym. W Krakowie mamy sześć takich szpitali i Centrum Interwencyjnych Terapii Ostrego Udaru Mózgu w Szpitalu Uniwersyteckim. W Szpitalu Specjalistycznym im. S. Żeromskiego działa Oddział Udarowy zapewniający chorym szybką i profesjonalną pomoc w zakresie leczenia i rehabilitacji udaru w fazie ostrej. Po zakończeniu leczenia kierujemy chorych na dalszą rehabilitację szpitalną lub w systemie ambulatoryjnym. Apelujemy do pacjentów, ich rodzin i opiekunów oraz osób przygodnych będących świadkami zachorowania o natychmiastowe powiadomienie zespołów ratownictwa medycznego (tel. 999 lub 112). Oczekiwanie na samoistne ustąpienie objawów odbiera chorym szansę na wyleczenie i odzyskanie sprawności.

I ostatnie pytanie, kto jest w grupie zagrożonej tą chorobą i jak możemy uniknąć zachorowania?

RCz: W grupie zagrożonej udarem mózgu są pacjenci prezentujący tzw. czynniki ryzyka udaru. Mamy czynniki niemodyfikowalne (niezależne od nas, na które nic nie poradzimy), takie jak: wiek, płeć, rasa i uwarunkowania genetyczne. Najistotniejszy jest tu wiek – zapadalność na tzw. udar niedokrwiniowy mózgu wynosi 27 proc. u osób po 80. roku życia. Natomiast nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, palenie tytoniu, choroby serca, alkohol i otyłość to czynniki ryzyka udaru modyfikowalne, czyli te, których możemy uniknąć, bądź je zminimalizować np. poprzez dietę, odpowiedni tryb życia i umiarkowany wysiłek fizyczny.

Krótko i na temat

Jeden bilet, dwa muzea

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa i Muzeum Narodowe w Krakowie zacieśniają współpracę. Od 4 października dwa oddziały MHK i MNK łączy już nie tylko sąsiedztwo w jednym budynku, ale również porozumienie o sprzedaży wspólnych biletów.

Wszystkie osoby chcące odwiedzić Rynek Podziemny i Galerię Sztuki Polskiej XIX w. w Sukiennicach będą mogły kupić jeden bilet. Koszt biletu normalnego to 28 zł, a ulgowego – 20 zł. Jest to o 20 proc. niższa cena w stosunku do cen biletów kupowanych osobno.

Co istotne, bilet kupiony w tym roku jest ważny trzy miesiące od daty zakupu, a bilety sprzedawane od stycznia 2018 r. będą ważne do 31 marca 2018 r.

Bilet można kupić w kasie MHK w podziemiach Sukiennic, a także w kasach MNK przy wejściu do Galerii Sztuki Polskiej XIX w. w Sukiennicach oraz w Centrum Obsługi Zwiedzających MHK.

Z uwagi na ograniczoną liczbę biletów do Podziemi Rynku przy zakupie biletu łączonego w MNK obowiązuje rezerwacja do Podziemi Rynku w Oddziale w Centrum Obsługi Zwiedzających lub przez stronę internetową www.podziemiarynku.com.

Bilet do Galerii Sztuki Polskiej XIX w. ma charakter otwarty – posiadacz biletu łączono omija kolejkę przy kasie.

Wygraj książki dla Biblioteki Kraków!

Do 31 października można głosować na Bibliotekę Kraków w konkursie „Przerwa na wspólne czytanie”. Do wygrania jest 20 zestawów 250 książek oraz puf, a także 100 zestawów 50 książek dla dzieci.

Akcja ma na celu popularyzowanie idei wspólnego czytania dorosłych i dzieci. Biblioteki z największą liczbą głosów otrzymają zestawy książek i pufy.

O tym, które biblioteki zdobędą nagrody, zadecyduje aktywność ich czytelników. Co trzeba zrobić, aby pomóc wygrać Bibliotece Kraków? Wystarczy zarejestrować się na stronie internetowej www.wspolneczytanie.pl i do 31 października zagłosować na krakowską bibliotekę. Każdego dnia można oddać jeden głos. Lista nagrodzonych bibliotek zostanie ogłoszona 7 listopada.

Ryszard Tadeusiewicz, jakiego nie znamy

To już ostatnie dni, kiedy można obejrzeć wystawę zorganizowaną z okazji 70. urodzin

prof. Ryszarda Tadeusiewicza – automatyka i informatyka, profesora nauk technicznych, trzykrotnego rektora Akademii Górniczo-Hutniczej. Jego pasją – poza pracą naukową i dydaktyczną – jest popularyzacja nauki. Jest autorem kilkuset publikacji popularnonaukowych oraz programów radiowych i telewizyjnych. Potrafi przedstawiać trudne zagadnienia z zakresu techniki w sposób zrozumiały nawet dla dzieci. Łatwość i lekkość przekazywania wiedzy poświadcza zdobycie Tytułu Mistrza Mowy Polskiej w 2002 r.

Z okazji 70. urodzin Ryszarda Tadeusiewicza Biblioteka Główna zorganizowała wystawę prezentującą inne niż naukowe pasje i zainteresowania Jubilata. Na ekspozycji można obejrzeć m.in. zdjęcia z rodzinnego albumu, ulubione książki z dzieciństwa, liczne nagrody i odznaczenia oraz poznać fakty i ciekawostki z jego życia. Zaprezentowano w wyborze felietony, zawierające – jak pisze profesor Tadeusiewicz – „w większości różne smakowite wiadomości o osiągnięciach

nauki i techniki” oraz książeczki dla dzieci jego autorstwa.

Wystawę można zwiedzać do końca miesiąca w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej.

Odstonięto pomnik legendy Cracovii i polskiego futbolu

Józef Kałuża – wybitny piłkarz Cracovii i reprezentacji Polski, trener „Pasów” i kadry narodowej doczekał się w Krakowie swojego pomnika. Monument, który przedstawia Józefa Kałużę biegnącego z piłką, stanął przy ul. jego imienia, na placu przed stadionem Cracovii. Oficjalnego odstonięcia pomnika dokonali prezydent Krakowa Jacek Majchrowski wraz z prezesem PZPN Zbigniewem Bońkiem.

Pomnik Józefa Kałuży został odstonięty w dniu 73. rocznicy jego śmierci – 11 października. Inicjatorem uhonorowania wielkiej postaci Cracovii jest Rada Seniorów KS Cracovia 1906, pod przewodnictwem Jerzego Łudzika. Przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Józefa Kałuży został Jan Okoński. Za pośrednictwem Fundacji 100 lat Cracovii można było dokonywać wpłat na budowę pomnika. Wykonał go krakowski artysta prof. Czesław Dźwigaj. Pomnik ma 2,20 m wysokości, jest to odlew z brązu.



Prof. Czesław Dźwigaj ze swoim dziełem

fot. Bogusław Świerczowski

Apel Prezydenta Miasta Krakowa

Przed nami jesień i zima, czyli czas, który od lat w Krakowie jest najtrudniejszy pod względem jakości powietrza. Jeżeli Kraków zyskał miano lidera w dziedzinie walki ze smogiem, to jest to przede wszystkim Państwa zasługa.



fot. archiwum własne

Żadne miasto w Polsce nie wkłada tyle wysiłku w poprawę jakości powietrza. W ubiegłym roku krakowianie zlikwidowali 4240 pieców i palenisk węglowych, a miasto dofinansowało te przedsięwzięcia kwotą 66 mln zł. Tylko w tym roku Urząd Miasta podpisał już umowy z właścicielami pieców na kwotę 92 mln zł, co pozwoli zlikwidować kolejne ponad 7 tys. palenisk. Jeżeli inwestycje zostaną wykonane, to w latach 2018–2019 pozostanie do likwidacji jeszcze 8 tys. pieców.

W najbliższym czasie do domów krakowian, którzy nadal ogrzewają swoje mieszkania węglem, trafią przedstawiciele Urzędu Miasta w ramach akcji „Tak dla czystego powietrza”. Będą służyć radą i pomocą w przeprowadzeniu wszelkich formalności związanych ze staraniem się o przyznanie dotacji. Wszystkim, którzy obawiają się o domowy budżet, przypominam, że Kraków ma najlepszy w Polsce Lokalny Program Ośłonowy dla osób, które ponoszą zwiększone koszty związane z trwałą zmianą systemu ogrzewania opartego na paliwie

stałym na jeden z systemów proekologicznych. Szczegółowe informacje znajdują Państwo na stronie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej www.mops.krakow.pl.

Jeszcze w tym sezonie grzewczym chcemy wdrożyć nowy program dotacji dla osób, które wraz z wymianą pieca będą chciały także wykonać termomodernizację budynku. Miasto zapłaci za taką inwestycję do 25 tys. zł. Jeżeli przedsięwzięcie okaże się kosztowniejsze, właściciel budynku będzie mógł ubiegać się o pożyczkę w ramach programu JAWOR z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Wszystkie potrzebne informacje znajdują Państwo na stronie www.wymianapieca.krakow.pl, a także w Punktach Informacyjno-Doradczych Urzędu Miasta Krakowa na os. Zgody i al. Powstania Warszawskiego.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że zanieczyszczone powietrze ma ogromny wpływ na stan naszego zdrowia. Szczególnie narażeni są najmłodszy i najstarsi krakowianie. Serdecznie dziękuję krakowskim szpitalom, które odpowiedziały na moją prośbę i zadeklarowały przebadanie w tym roku szkolnym wybranych roczników uczniów szkół podstawowych pod kątem chorób płuc. Znając wyniki tych badań, potrafimy skuteczniej chronić dzieci przed skutkami smogu. Zadbamy też o najstarszych – seniorom odwiedzającym Centra Aktywności Seniora rozdamy bezpłatne maseczki, by zmniejszyć destrukcyjny wpływ zanieczyszczeń na stan ich zdrowia.

Nie mam żadnych wątpliwości, że nie ma obecnie drugiego takiego miasta w Polsce, w którym mieszkańcy byłiby tak zdeterminowani we wprowadzaniu rozwiązań poprawiających jakość powietrza, i to mimo wielu niedogodności: wymieniają piece, przesiadają się do komunikacji miejskiej, edukują swoje najbliższe otoczenie: bliskich i sąsiadów. Bardzo Państwu za to zaangażowanie dziękuję, bo jedynie suma naszych działań – działań mieszkańców, urzędu, organizacji pozarządowych – sprawi, że za kilka lat będziemy mogli oddychać czystym powietrzem nie tylko latem.

Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa

Coraz mniej palenisk węglowych w Krakowie

Do 10 października przyjęto do wypłaty wnioski rozliczeniowe, na podstawie których w Krakowie w 2017 r. zlikwidowanych zostało blisko 6200 źródeł niskiej emisji. Na podstawie tych danych można założyć, że na terenie Krakowa pozostaje jeszcze ok. 10 tys. czynnych palenisk węglowych. Liczba ta jeszcze się zmieni, ponieważ proces inwestycyjny trwa.

Jeżeli wszystkie inwestycje, na które udzielono dotacji, zostaną zrealizowane, szacuje się, że w 2017 r., w ramach i poza PONE, zlikwidowanych zostanie ok. 8 tys. palenisk węglowych, co w efekcie spowoduje, że na koniec tego roku w Krakowie powinno pozostać ok. 8 tys. czynnych palenisk opalanych paliwami stałymi – wszystko idzie zatem zgodnie z prognozami i założeniami UMK.

Przypomnijmy, inwentaryzacja palenisk węglowych zakończona w 2015 r. wykazała, że w Krakowie mamy 23 854 pieców, kotłów i kominków opalanych paliwami stałymi. W roku 2015 – już po zakończeniu inwentaryzacji – zlikwidowano w ramach Programu Ograniczania niskiej Emisji dla Miasta Krakowa 1318 palenisk, a w roku 2016 w ramach PONE zlikwidowano 4242 paleniska. Ponadto w latach 2015–2016 poza programem PONE zlikwidowano w Krakowie ok. 2300 palenisk.

Warto zaznaczyć, że do końca 2017 r. można ubiegać się o dotację do 80 proc. kosztów kwalifikowanych wymiany palenisk węglowych, w przyszłym roku dofinansowanie wyniesie maksymalnie 60 proc. inwestycji.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

5 października

- Otwarcie międzynarodowego sympozjum „Alloplastyka stawu kolanowego”, aula Collegium Novum, ul. Gołębia

10 października

- Spotkanie z delegacją gmin aglomeracji kalisko-ostrowskiej, Pawilon Wyspiańskiego

11 października

- Odświeżenie pomnika Józefa Kałuży, plac przed stadionem Cracovii, ul. Kałuży
- III Kongres Zagranicznych Badaczy Dziejów Polski, Auditorium Maximum, ul. Krupnicza

12 października

- Spotkanie z Kurtem Fluri, burmistrzem Solury (Szwajcaria)

13 października

- Otwarcie Międzynarodowej Konferencji Środowisk Kościuszkowskich „Integracja wokół Kościuszki”, Sala Obrad RMK
- Zasadzenie pamiątkowego platana z okazji roku Tadeusza Kościuszki i 200. rocznicy jego śmierci, Planty, odcinek pomiędzy ul. Szewską i ul. św. Anny

14 października

- Wspólne pamiątkowe zdjęcie z Kościuszką w czapkach krakuskich oraz lekcja śpiewania pieśni i piosenek kościuszkowskich „Wszyscy jesteśmy Kościuszkami”, Rynek Główny

15 października

- Msza święta pod przewodnictwem Metropolity Krakowskiego ks. abp. Marka Jędraszewskiego z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy i Pierwszej Damy oraz złożenie kwiatów na sarkofagu Tadeusza Kościuszki, katedra wawelska
- Dzień Seniora w MPK, Zajeżdźnia tramwajowa Podgórze, ul. Brożka

16 października

- Forum inauguracyjne XV Kongresu Miast Polskich, Centrum Kongresowe ICE, ul. Konopnickiej
- Wręczenie nagród Prezydenta Miasta Krakowa nauczycielom oraz kadry kierowniczej szkół, Sala Obrad RMK
- Zgromadzenie ogólne Związku Miast Polskich, Centrum Kongresowe ICE, ul. Konopnickiej

17 października

- V Kongres Polskich Towarzystw Naukowych w Świecie, Polska Akademia Umiejętności, ul. Sławkowska
- Uroczystości pogrzebowe Bronisława Chromego, laureata medalu Cracoviae Merenti, cmentarz Salwatorski

- Otwarcie boisk sportowych w szkole podstawowej nr 138, ul. Wierzyńskiego



fot. Bogusław Świerkowski

- Zarząd Związku Miast Polskich, Centrum Kongresowe ICE, ul. Konopnickiej

Inwestycje dofinansowane!

Doskonałe informacje dla krakowian – są kolejne pieniądze na remont torowisk, budowę linii tramwajowej oraz opracowanie studium wykonalności budowy szybkiego, bezkolizyjnego transportu szynowego w Krakowie. W praktyce oznacza to, że krakowianie nadal będą świadkami prawdziwej tramwajowej rewolucji, która na dobre poprawi ich komfort przemieszczania się po stolicy Małopolski.

Tadeusz Mordarski

Na początku października Gmina podpisała umowy na dofinansowanie dwóch dużych projektów. Pierwszy z nich obejmuje trzeci etap budowy linii tramwajowej KST (os. Krowodrza Górka – Górka Narodowa) wraz z budową dwupoziomowego skrzyżowania w ciągu ul. Opolskiej. Koszt całkowity projektu wynosi blisko 380 mln zł, a dofinansowanie to ponad 151 mln zł. W ramach projektu powstanie nie tylko nowa linia tramwajowa z przystankami tramwajowymi i zatokami autobusowymi, ale także przebudowana będzie pętla tramwajowa Krowodrza Górka oraz wybudowane zostaną terminal po zachodniej stronie planowanego węzła al. 29 Listopada z projektowaną ul. Iwaszki i parkingiem wielopoziomowym w systemie P&R i następne dwa parkingi P&R w rejonie pętli tramwajowej Krowodrza Górka i przy skrzyżowaniu dróg w śladzie Trasy Wolbromskiej z ul. Pachorńskiego.

Drugi projekt zakłada kolejne modernizacje torowisk wraz z infrastrukturą towarzyszącą o wartości prawie 140 mln zł. Dofinansowanie wyniesie ponad połowę tej kwoty – 76,4 mln zł. Możemy się więc spodziewać kolejnych prac inwestycyjnych nie tylko przy ul. Basztowej, ale także przy ulicach: Krakowskiej, Starowiślniej, Zwierzynieckiej i Kościuszki. Przebudową objęte są lub zostaną również rozjazdy ronda Kocmyrzwoskiego, al. Solidarności, a także ciąg ulic Królewska–Podchorążych–Bronowicka.

Przypomnijmy także, że w czerwcu Komisja Europejska zarekomendowała do dofinansowania projekt Krakowa dotyczący opracowania studium wykonalności szybkiego, bezkolizyjnego transportu szynowego. Miasto otrzyma wsparcie w kwocie 1,17 mln euro, przy czym całkowitą wartość zadania szacuje się na dwa razy tyle, bo 2,35 mln euro. Kraków znalazł się na liście 10 polskich zadań zarekomendowanych do dofinansowania przez Komisję Europejską, a obecnie trwają procedury formalne związane z podpisaniem umowy.

Tysiące biegaczy w krakowskim półmaratonie

Rekordowa liczba biegaczy wzięła udział w 4. PZU Cracovia Półmaratonie Królewskim, który odbył się w niedzielę 15 października. Rywalizację ukończyło 8336 osób, a zwyciężył Kenijczyk Hillary Kiptum Maiyo Kimaiyo, pokonując dystans 21 097,5 m w 1:03.41. W konkurencji pań zwyciężyła Etiopka Mejat Kejeta – 1:12.04.



zdjęcia: Bogusław Świerczowski

Zwycięzcy biegu „5 dla Kościuszki”

Jerzy Sasorski*

W tym samym miejscu i czasie – spod TAURON Areny Kraków – wystartowali także uczestnicy „5 dla Kościuszki”, sportowego akcentu obchodów 200. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. Jako pierwszy spośród 803 sklasyfikowanych na pięciokilometrowej trasie minął linię mety Rusłan Sawczyk z Ukrainy (0:14.48). Jego rodaczka Oksana Raita stanęła na najwyższym podium w kategorii kobiet (0:17.15).

Wyczynowców przyciągnęły do Krakowa atrakcyjne premie (triumfatorzy, zarówno w zmaganiach mężczyzn, jak i kobiet, otrzymali po 10 000 zł, a następni do 6. miejsca kolejno – 8, 6, 4, 2 i 1 tys. zł), stąd obecność i dominacja zawodniczek i zawodników z Afryki. Wspomniany Kimaiyo powtórzył sukces z poprzedniej edycji PZU CPK, dwa tygodnie wcześniej wygrał też 11. PZU B3K. Wyprzedzony przez niego Cosmas Mutuku Kyeva już trzykrotnie był najszybszy w Cracovia Maratonie.

Dla amatorów biegania liczyły się natomiast dobra i sprawna organizacja oraz możliwość finansowania w świetle reflektorów i w wyjątkowej scenerii TAURON Areny Kraków.

Od 2015 r. najnowocześniejsza i największa w Polsce hala widowiskowo-sportowa

znakomicie służy półmaratończykom. Obiekt i jego zielone otoczenie zapewniają biegaczom i kibicom niespotykany gdzie indziej komfort. Pozwalają na podejmowanie działań promujących i popularyzujących aktywny wypoczynek i zdrowe odżywianie, zachęcają-

cych do badań profilaktycznych i wspierania potrzebujących pomocy poprzez udział w akcjach i kampaniach takich jak „Z miłości do zdrowia” czy „Podziel się kilometrem”.

Nie bez znaczenia dla podniesienia rangi 4. PZU Cracovia Półmaratonu Królewskiego było również to, że najlepsi, czyli Hillary Kiptum Maiyo Kimaiyo i Cosmas Mutuku Kyeva (obaj Kenia), Mengistu Zelalem (Etiopia), Tomasz Grycko (Polska), Dmytro Łaszyn i Roman Romanenko (obaj Ukraina) oraz Melat Kejeta (Etiopia), Julia Szmatenko (Ukraina), Stellan Jepnetich Barsosio, (Kenia), Daria Mychajłowa (Ukraina), Michalina Mendecka i Agnieszka Cader (obie Polska) odebrali nagrody z rąk Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego.

Półmaraton zakończył tegoroczne zmagania o Królewską Triadę Biegową. Statuetka i dyplom stały się dla setek biegaczy atrakcyjną nagrodą za ukończenie trzech największych imprez: 16. PZU Cracovia Maratonu, 11. PZU Biegu Trzech Kopców i 4. PZU Cracovia Półmaratonu Królewskiego.

Statystyki potwierdziły, że Kraków w tej dziedzinie nie spoczął na laurach. W 2017 r. ustanowione zostały nowe rekordy uczestnictwa: 5614 osób w maratonie, 2331 w Biegu Trzech Kopców i 8336 w półmaratonie.

Wydarzenia biegowe pod Wawelem cieszyły się niesłabnącym powodzeniem wśród cudzoziemców. Na 4. PZU CPK przyjechali biegacze z 36 krajów, najliczniejsze grupy z Włoch i ze Szwecji.

*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie



Krakowski półmaraton ukończyło 8336 zawodników

Zimą nie zapomnij o zwierzętach

Nie bądźmy obojętni na cierpienie zwierząt i pozwólmy im przeżyć – apelują pracownicy Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. To szczególnie ważne zimą, bo bez pomocy człowieka wiele czworonogów nie jest w stanie przetrwać.



fot. Pixabay

Najprostszą formą pomocy jest otwarcie okienek do piwnic. Można też postawić budki dla kotów, np. ze styropianu

Tadeusz Mordarski

Zbliża się zima – bardzo trudny okres dla zwierząt, szczególnie dla kotów. Trzeba im przede wszystkim umożliwić schronienie się w ciepłym i bezpiecznym miejscu. – Najprostszą metodą jest otwarcie okienek do piwnic. Można też postawić budki dla kotów, np. ze styropianu – mówi Paulina Boba, kierowniczka Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. – Druga sprawa to pokarm, który w tych najmroźniejszych dniach jest dla kotów na wagę złota, ponieważ dzięki niemu będą miały energię, żeby się ogrzać i przetrwać. O jedzenie można się zwrócić do nas. Robi tak regularnie ok. 300 osób, które przychodzą po karmę – dodaje.

Po co pomagać kotom?

Najprościej na to pytanie można odpowiedzieć: bo koty pomagają nam! – Jeżeli nie będzie kotów w naszych piwnicach, to zamieszkają tam szczury – twierdzi zdecydowanie Paulina Boba. – Koty, według ustawy, to dobro narodowe. One walczą ze szkodnikami. Dzięki nim nie mamy ani szczurów, ani myszy – mówi.

Kierowniczka KTOZ nie pozostawia też złudzeń: – Kot żyjący w mieście nie jest w stanie sam sobie poradzić. Bez pomocy człowieka po prostu nie przetrwa, bo nie zdo-

będzie sam jedzenia. A to oznacza, że czworonogi są zdane na naszą łaskę i dobre serce.

Drastyczne przypadki

Tymczasem każdej zimy do schroniska docierają informacje o zamrożonych kotach. – Najważniejsze, żeby nie być obojętnym. Jeżeli jakiś kot jest słabszy czy chory, możemy zadzwonić do schroniska i zgłosić taką sytuację – informuje pracowniczka KTOZ. – Niestety w Krakowie jest sporo miejsc, w których ludzie są nieprzychylni dla kotów. Nie mówię tylko o tym, że zamykają okienka piwniczne, bo zdarzają się również dużo drastyczniejsze formy znęcania się nad zwierzętami: są ludzie, którzy biją psy, rzucają kamieniami czy oblewają wrzątkiem.

W ostatnich tygodniach na stronach Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami mogliśmy przeczytać o wielu bestialskich zachowaniach ludzi względem zwierząt. Jedna ze spraw dotyczyła np. człowieka, który zapakował psa w plastikową torbę i wyrzucił go na śmietnik.

Stają przed sądem

Na szczęście coraz więcej zwyrodniałców staje przed obliczem sprawiedliwości. Liczba spraw stale rośnie. – Interwencje, które dotyczą znęcania się nad zwierzętami, cały czas są podejmowane i w tym roku przed sądem to-

Pomocne telefony

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt
tel. 12 429-74-72 oraz Krakowskie
Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami
tel. 12 429-43-61 lub 12 421-26-85.
W innych miejscowościach
instytucjami zajmującymi się
bezdolnymi zwierzętami są: urząd
gminy, policja, straż miejska.

czy się rekordowa liczba spraw karnych. Trudno jednak stwierdzić, czy jest to spowodowane wzrostem przypadków znęcania się nad zwierzętami, czy tym, że znieczulica ludzi maleje i coraz częściej zgłaszają nam takie sytuacje. Ja uważam, że podejmujemy więcej interwencji właśnie dzięki temu, że ludzie nie są obojętni na to, co widzą – uważa Paulina Boba.

Dodaje, że świadomość społeczeństwa jest coraz większa i ludzie są coraz bardziej otwarci na pomoc zwierzętom. Są także wyczuleni na cierpienie zwierząt. To jednak nie sprawi, że nagle bezdomne koty i psy znikną z naszych ulic. – Podstawą jest walka z niekontrolowanym rozmnażaniem. Nigdy nie będzie bowiem tyle chętnych osób, żeby podarować dom bezdomnym kotom czy psom. Jeśli chodzi o psy, mamy coraz większą świadomość i decydujemy się na sterylizację czy kastrację czworonogów. Inaczej to wygląda w przypadku kotów – tylko w tym roku, w okresie letnim, mieliśmy w schronisku ponad 350 kotów, z czego większość stanowiły maluchy. Liczba ta niestety nie spada od lat, co znaczy, że wciąż trzeba pracować nad zwiększeniem świadomości dotyczącej sterylizacji i kastracji kotów. To bardzo ważne, bo łatwiej opiekować się mniejszą liczbą zwierząt, być może zmniejszy się też liczba drastycznych przypadków – dodaje nasza rozmówczyni.

Jak zadbać o psy?

KTOZ przypomina także właścicielom psów, aby zimą zadbali również o swoich pupili. Ocieplajmy ich budy przez włożenie do nich słomy, która najlepiej sprawdza się w mroźne dni, gdyż nie chłonie wody i trzyma ciepło (koce czy kołdry bardzo szybko wchłaniają wilgoć). Ostośmy kocy od wiatru, np. starą wykładziną. Wszystkim psom, które znajdują się na łańcuchu czy przy budzie, zapewnimy dobre warunki, czyli odpowiednią długość łańcucha czy dobrze ocieploną i zabezpieczoną od śniegu i wiatru budę. – Jeżeli jest taka możliwość, zabieramy psa na noc do domu. Należy też pamiętać, że kiedy temperatura spada poniżej zera, woda w miskach zamarza, więc trzeba często zmieniać ją na świeżą – przypomina Paulina Boba.

Czytam i stoję się wolny

Bogaty program towarzyszący, kilkuset wystawców, pisarzy i dziesiątki tysięcy miłośników literatury to najlepsza rekomendacja dla jednego z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w Polsce. 21. Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie® odbędą się w dniach 26–29 października w EXPO Kraków. Hasłem przewodnim tegorocznej edycji są słowa portugalskiego pisarza Fernando Pessoa „Czytam i stoję się wolny”.

Dominika Nowak

Gościem Honorowym tegorocznych Targów jest Francja. Każdy miłośnik książek z pewnością zna publikacje Antoine de Saint-Exupéry'ego, Aleksandra Dumasa, Marcela Prousta czy Victora Hugo. Na Targach nie zabraknie również współczesnych klasyków francuskiej literatury. Spotkamy m.in. Erica-Emmanuela Schmitta, Geoffroya de Pennarta oraz słynnego francuskiego rysownika Serge'a Blocha. Zwiedzający mogą liczyć na szereg atrakcji przygotowanych nie tylko przez organizatora i wystawców, ale także przez Instytut Francuski, Ambasadę Francji i partnerów wspomnianych instytucji.

Wśród licznych autorów zaproszonych na Targi swoją obecność potwierdzili m.in.: Katarzyna Bonda, Jakub Ćwiek, Jacek Dukaj, Marek Krajewski, Camilla Läckberg, Roma Ligocka, Ewa Lipska, Andrzej Maleszka, Jakub Małeck, Łukasz Orbitowski, Zygmunt Miłoszewski, Remigiusz Mróz, Nela Mała Reporterka, Olga Tokarczuk, Nicholas Sparks, Adam Zagajewski i wielu innych. Pełna lista autorów, którzy pojawią się na Targach, jest dostępna na stronie www.ksiazka.krakow.pl. Od soboty 28 października na terenie Targów pojawi się specjalna Strefa Autorów, gdzie

21. Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie®

26–29 października 2017;
Międzynarodowe Centrum
Targowo-Kongresowe EXPO Kraków

Godziny otwarcia:

- 26 i 29 października: 10.00–17.00
- 27 i 28 października: 10.00–19.00

Bilety:

- Bilet normalny: 8 zł
- Bilet ulgowy: 6 zł (uczniowie, studenci)
- Kartę czterodniową: 21 zł
- Dzieci do lat 7, emeryci i renciści: wstęp bezpłatny

będzie można otrzymać autografy od niezwykle popularnych twórców oraz zrobić sobie z nimi pamiątkowe zdjęcie.

W tym roku dla zwiedzających przygotowano nową, bezpłatną aplikację „Meeting Application”, z pełnym programem, interaktywną mapą stoisk, listą autorów. Wystarczy ją pobrać z AppStore bądź Sklepu Play i wpisać nazwę eventu – Targi Książki w Krakowie.



fot. Bogusław Świerkowski

Hasłem przewodnim tegorocznej edycji są słowa portugalskiego pisarza „Czytam i stoję się wolny”

21. Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie

26-29 października 2017

Gość Honorowy
Francja

*Czytam
i stoję się
wolny*

Fernando Pessoa

Organizator


**Targi
w Krakowie**

Patronat Honorowy

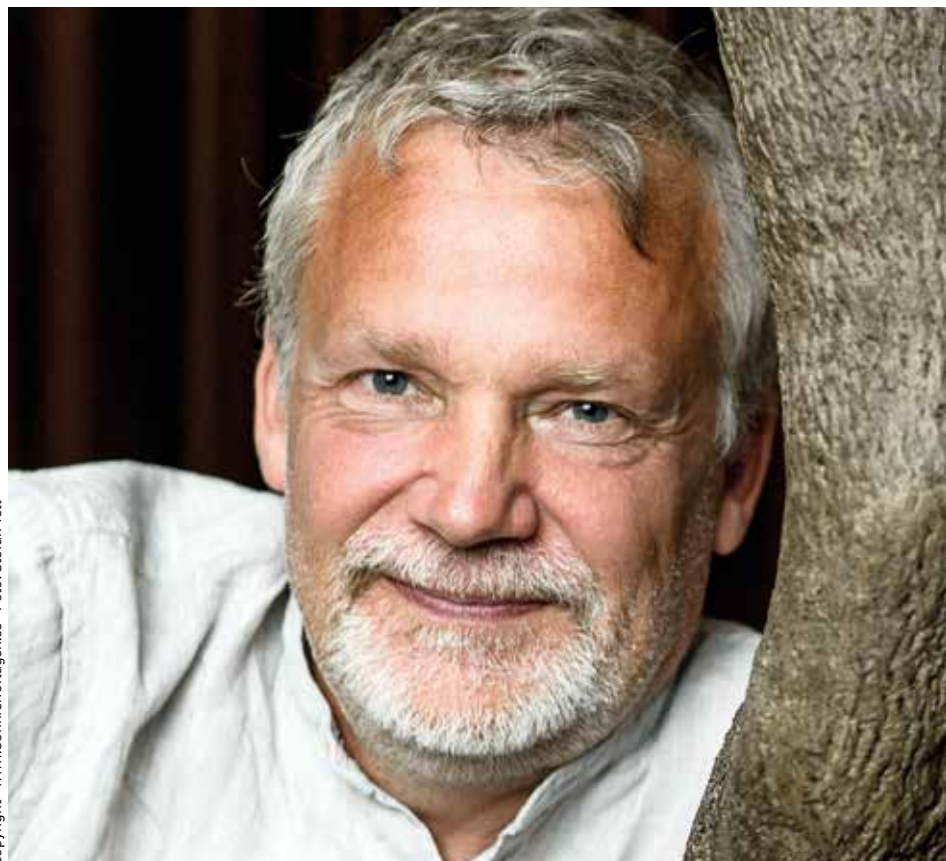

MAŁOPOLSKA
Marszałek
Województwa Małopolskiego
Jacek Krupa

 **Kraków**
Prezydent
Miasta Krakowa
Jacek Majchrowski

www.ksiazka.krakow.pl

Integracja przez kulturę, czyli białe noce w bibliotece

Uczestnictwo ludzi w kulturze staje się płytkie! – biją na alarm współcześni socjologzy i kulturoznawcy. Na przekór tym skrajnie pesymistycznym opiniom staje rosnące z roku na rok zainteresowanie mieszkańców Krakowa projektami naukowo-kulturalnymi organizowanymi przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Pedagogicznego.



Martin Widmark, popularny autor książek dla dzieci, będzie gościem tegorocznej imprezy

Karina Olesiak

„**N**oce w bibliotece” to cykliczne wydarzenie naukowo-kulturalne, które odbywa się w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego od 2010 r. Jego celem jest popularyzacja książki, czytelnictwa, biblioteki, ale także kształtowanie u mieszkańców świadomości kulturalnej, rozwijanie dialogu kultur i współpracy międzynarodowej. Przedsięwzięcie od lat wspiera Kancelaria Prezydenta Urzędu Miasta Krakowa. Przewodnim motywem każdej edycji projektu jest prezentacja kultury wybranego kraju. W latach ubiegłych krakowianie mieli już okazję doświadczyć „nocnych spotkań” m.in. z kulturą Włoch, USA czy Gruzji.

Podczas tegorocznej imprezy, która odbędzie się w dniach 23–27 października pod

hasłem „Białe noce w bibliotece, czyli tydzień z kulturą skandynawską”, Biblioteka zaprasza wszystkich zainteresowanych na wyjątkowe spotkanie z kulturą, historią i nauką krajów nordyckich: Danii, Szwecji, Norwegii, Islandii i Finlandii. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli: Rektor Uniwersytetu Pedagogicznego prof. Kazimierz Karolczak, Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski, Kuratorium Oświaty w Krakowie, ambasady Królestwa Danii, Finlandii i Norwegii; Honorowy Konsul Danii, Szwecji, Finlandii i Islandii w Krakowie Janusz Kahl oraz Konsulat Republiki Islandii w Warszawie.

Program „Białych nocy” skierowany jest do szerokiej grupy odbiorców: dzieci, młodzieży, studentów, pracowników instytucji oświatowo-kulturalnych oraz wszystkich tych, których interesuje Skandynawia. Jak będzie wyglądać

podróż po Półwyspie Skandynawskim, w którą zabierze nas Biblioteka? Wydarzenie otworzy cykl wykładów omawiających poszczególne obszary geograficzne i przyrodnicze Grzbietu Północnoatlantyckiego, krainę Saamów i Spitsbergen, malownicze krajobrazy Jutlandii, ale także wyspę gejzerów, lodowców i wulkanów. Poznamy Oslo – miasto Muncha i Ibse na – a także Odense, Kopenhagę i Sztokholm związane ze znaną i lubianą literaturą dziecięcą. Spróbujemy odkryć sekrety Hansa Christiana Andersena, tajemnice świata wikingów, mitologii skandynawskich i języka staronordyckiego, które stały się symbolami północnej części Europy. Miłośnikom wyjątkowej stylistyki opartej na harmonii i naturalności Biblioteka proponuje wykład o sztuce wzornictwa skandynawskiego i jego roli w codziennym życiu mieszkańców Półwyspu. Nie zabraknie warsztatów językowych, prowadzonych przez rodowitych Skandynawów, którzy zaznajomią uczestników z unikalnym pismem i zasadami alfabetu runicznego, warsztatów plastycznych, podczas których najmłodszy przeniosą się do świata trolli, a także warsztatów na temat islandzkiego rękodziela dla nieco starszych.

W ramach projektu odbędzie się również spotkanie dla dzieci w wieku przedszkolnym, wczesnoszkolnym oraz społeczności akademickiej z jednym z najpopularniejszych współczesnych szwedzkich pisarzy książek dla dzieci – Martinem Widmarkiem. O fenomenie skandynawskiej literatury dla dzieci, jej trudnych w Polsce początkach i obecnej ogromnej popularności opowie Barbara Gwryluk – autorka książek dla dzieci i tłumaczka literatury szwedzkiej. Spotkaniom towarzyszyć będą wystawy tematyczne o Hansie Christianie Andersenie, zjawiskowej postaci Astrid Lindgren i mrocznych sekretach skandynawskich kryminałów.

Przedsięwzięcie nie ma charakteru komercyjnego, a wstęp na poszczególne imprezy jest bezpłatny. Serdecznie zapraszamy do Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie na pasjonującą podróż po Skandynawii! Szczegółowy program dostępny jest na stronie organizatora: www.bg.up.krakow.pl/noc_skandynawska/. Dopełnieniem projektu będzie Konkurs Wiedzy o Skandynawii, zorganizowany przez Bibliotekę we współpracy z Kancelarią Prezydenta Miasta Krakowa i Szkołą Językową Soul „Concept School Of Unique Languages”. Główną nagrodą w konkursie jest kurs językowy ufundowany przez szkołę językową Soul. Regulamin i pytania konkursowe dostępne są na stronie internetowej www.krakow.pl w zakładce: „Kraków Otwarty na Świat” Czekamy na Państwa zgłoszenia do 30 października!

Open Eyes Festival 2017

Nowość w Nowohuckim Centrum Kultury! Tym razem połączone zostały siły Sceny NCK oraz Galerii CENTRUM – zapraszamy do obcowania z muzyką, sztukami scenicznymi oraz malarstwem.

Magdalena Gajoch

W ramach festiwalu towarzyszącego drugiej edycji kongresu Open Eyes Economy Summit na Scenie NCK będzie można zobaczyć KRYPTONIM 27 – widowisko muzyczne inspirowane twórczością Zdzisława Beksińskiego w wykonaniu Art Color Ballet, oraz koncerty Doroty Miśkiewicz i Wojtka Mazolewskiego. W galeriach NCK odbędzie się wystawa malarstwa Leszka Miśka i jego uczniów.

Jazz, ujarzmiony chaos i wielkie postaci polskiej sceny muzycznej

Podczas dwóch koncertów na Scenie NCK będzie można załuchać się w brzmieniach jazzu, muzyki elektronicznej i rocka. Dorota Miśkiewicz w koncercie PIANO.PL główny nacisk kładzie na dokonania polskiej pianistki. Fortepian, który od Chopina przez Komedę, aż po nowoczesnych pianistów jazzowych, jest naszą „narodową specjalnością”, to bijące serce koncertu (10 listopada 2017 r., godz. 19.00).

Z kolei Wojtek Mazolewski do projektu CHAOS PEŁEN IDEI zaprosił takie tuzy jak John Porter, Wojciech Waglewski oraz młode gwiazdy: Piotra Ziotę, Miśkę Furtak i Vienia. Projekt Mazolewskiego jest określany jako „polskie Major Lazer, Nirvana i Jefferson Airplane w jednym”! (13 listopada 2017 r., godz. 19.00).

Wizje Beksińskiego w tańcu, muzyce i wizualizacjach

W ramach Open Eyes Festiwal na Scenę NCK powraca Art Color Ballet ze spektaklem KRYPTONIM 27. Świat Beksińskiego tancerzom pomogą stworzyć muzycy z Wataha the Slavic Drummers oraz laureat Fryderyka – Nikola Kołodziejczyk. Widzowie przez prawie 60 minut będą świadkami tworzenia żywych obrazów, efemerycznego tańca i przekuwania wizji malarskich w rzeczywistość (4 i 5 listopada 2017 r., godz. 19.00).

Profesor ASP i jego wielcy uczniowie

Przestrzenie galerii NCK w czasie festiwalu zostaną przejęte przez wyjątkową „artystyczną rodzinę”, jaką tworzą prof. Leszek Miśiak oraz absolwenci jego pracowni na Krakowskiej ASP. Wśród wystawionych prac znajdują się dzieła m.in. Wilhelma Sasnała, Rafała Borcza i Cecylii Malik. Tegoroczna wystawa to kolejna odsłona projektu „Przestrzeń dla sztuki”, którego pomysłodawcą jest prof. Jerzy Hausner, a kuratorem – Joanna Gościej-Lewińska (wernisaż – 9 listopada 2017 r., godz. 18.00).

Pełny program festiwalu oraz informacje o wszystkich festiwalowych wydarzeniach można znaleźć na stronie www.openeyesfestival.pl.

Patroni ulic Krakowa

Margerita Krasnowolska

U schyłku średniowiecza w Krakowie wyznaczone były zaledwie 22 ulice. Dziś mamy ich ponad 2,5 tys.! Wszystkie mają swoje nazwy – podobnie jak i aleje, osiedla, place, mosty, parki czy ronda. Część nazw uwarunkowana jest tradycją (np. ulica Blich – od miejsca przy starym korycie Wisły, w którym bielono płótno), inna grupa to nazwy geograficzne (Krakowska, Warszawska) oraz przymiotnikowe (Długa, Ciemna). Są też nazwy pochodzące od dawnych osad, wsi i jurydyk podkrakowskich (Kocmyrzowska, Bieńczycka) oraz ich mieszkańców, którzy wykonywali określone prace dla króla (Krupnicza, Garbarska). Bywają nazwy charakterystyczne, niekiedy śmieszne (Kupa, Krzywda). Duża jednak część ulic nosi imiona i nazwiska osób zasłużonych dla miasta – pisarzy, poetów, artystów czy polityków. Właśnie tę ostatnią grupę będziemy prezentować na łamach naszego dwutygodnika. Zaczynamy od dzielnicy I Śródmieście.

- ul. Helclów – właśc. Hölzel von Sternstein, szlachecka rodzina niemiecka, od poł. XIX w. osiadła w Krakowie; obok działalności naukowej, politycznej i gospodarczej, znana przede wszystkim z pracy charytatywnej
- ul. Izaaka [Jakubowicza] – właśc. rabin Ajzyk Jekes, żył w XVII w., kupiec, bankier, senior gminy żydowskiej, fundator największej synagogi na Kazimierzu
- ul. Józefa – Józef II Habsburg, cesarz Austrii, w 1773 r. w czasie podróży po Galicji zatrzymał się w pałacu przy tej ulicy
- ul. Kremerowska – Kremerowie, szlachecka rodzina niemiecka, osiadła w Krakowie w pierwszej poł. XIX w.; szczególnie zasłużeni dla miasta byli bracia: Józef – filozof, historyk sztuki, prekursor psychologii, Aleksander – lekarz i społecznik, oraz Karol – architekt
- ul. Montelupich – Montelupi – włoska rodzina szlachecka, w poł. XVI w. osiadła w Krakowie
- pl. Wielkiej Armii Napoleona – w czasie wyprawy Napoleona na Moskwę w 1812 r. w Krakowie stacjonował V Korpus Wielkiej Armii, w którym służyło 36 tys. Polaków
- ul. Sereno Fenn'a – Sereno Peck Fenn (1844–1927), amerykański przemysłowiec, sekretarz generalny amerykańskiej organizacji młodzieżowej YMCA, w 1926 r. ufundował krakowski budynek YMCA [w nazwie ulicy nazwisko zapisane jest nieortograficznie, z apostrofem].



fot. Adam Gryczyński

W ramach Open Eyes Festiwal na Scenę NCK powraca Art Color Ballet ze spektaklem KRYPTONIM 27

Seniorzy świetnie się bawili

Muzyka, piosenki, zwiedzanie i tort pokrojony przez prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego – to wszystko i wiele innych atrakcji stało się udziałem seniorów z Krakowa, którzy odwiedzili 15 października Zajeżdżnię tramwajową Podgórze.

Małgorzata Stuch

Podczas Dnia Otwartego dla seniorów zorganizowanego przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne SA i miasto Kraków bawili się kilkaset osób. Każdy, kto odwiedził zajeżdżnię tramwajową, mógł zobaczyć z bliska, jak funkcjonuje nowoczesna Stacja Obsługi Tramwajów, w której stacjonują i są modernizowane wagony. Wśród atrakcji zaplanowanych dla seniorów znalazły się m.in. przejazd przez myjnię i możliwość samodzielnego prowadzenia pojazdu. Chętni podczas instruktażu z prowadzenia tramwaju dowiedzieli się także, jaki skutek ma naciśnięcie specjalnych przycisków dla osób starszych i niepełnosprawnych zamontowanych na drzwiach oraz w środku pojazdów. A wszyscy mogli zobaczyć, jak wiele udogodnień dla seniorów pojawiło się w nowoczesnych krakowskich tramwajach i autobusach.

Seniorzy, którzy nie mają jeszcze prawa do darmowych przejazdów, mogli przekonać się, jak łatwy i bezpieczny jest zakup biletów w automatach Krakowskiej Karty Miejskiej oraz w automatach w pojazdach. Na terenie za-

jeżdżni tramwajowej zostały także uruchomione specjalne stoiska dla odwiedzających. Policjanci i strażnicy miejscy wyjaśniali przy nich m.in., jak uchronić się przed różnymi oszustwami, i demonstrowali udzielanie pierwszej pomocy, natomiast przy stoisku edukacyjnym



Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne SA zorganizowało Dzień Otwarty dla seniorów

fot. Bogusław Świerkowski

Szpitala im. S. Żeromskiego można było zapoznać się m.in. z profilaktyką udaru i sposobami pomagania osobom starszym.

Punktualnie o godz. 16.30 na hali stacji obsługi remontów odbyło się krojenie dwóch olbrzymich tortów ozdobionych autobusami z lukru. Pierwszy kawałek ukroił prezydent Jacek Majchrowski. Seniorów poczęstowano prawie 400 kawałkami tortu. Na koniec odbył się koncert piosenek w wykonaniu aktorów Teatru Ludowego oraz pokazy tańca przygotowane przez Zarząd Polskiego Towarzystwa Tanecznego Okręg Małopolski we współpracy z krakowskimi klubami tańca. A następny Dzień Otwarty dla seniorów już za rok.

Wsparcie dla seniorów

Nowa Huta – a dokładniej os. Szklane Domy – wzbogaci się o kolejną placówkę wspierającą rodziny z seniorami 60+, których dotknęła jedna z trzech rzadkich chorób: Picka, Wilsona i Huntingtona.

Beata Klejbuk-Goździalska

Projekt skierowany jest do mieszkańców Krakowa, którzy mogą zgłosić chęć uczestnictwa w zajęciach i skorzystania ze specjalistycznej opieki. Jego zadaniem jest wsparcie chorych seniorów oraz ich rodzin i faktycznych opiekunów.

Otwarcie ośrodka wsparcia dziennego zaplanowano na 1 grudnia 2017 r., będzie on czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00–15.00. Zakwalifikowanym uczestnikom

zostanie zapewniony darmowy transport do ośrodka i do miejsca zamieszkania. Pobyt w ośrodku jest bezpłatny. Seniorom zapewnione zostaną dwa posiłki dziennie, opieka lekarska, pielęgniarki oraz dietetyka, a także wsparcie psychologa i terapeutów zajęciowych.

Propozycja w ramach terapii zajęciowej jest niezwykle bogata – seniorzy będą mieli do dyspozycji m.in. psychoterapię, terapię kulinarną, informatyczną, biblioterapię, muzykoterapię oraz organizację czasu wolnego. Ośrodek będzie się mieścić na os. Szklane Domy 2A/6.

Seniorów i ich opiekunów zainteresowanych uczestnictwem w projekcie prosimy o kontakt e-mailowy: pbm.opieka@tlen.pl lub telefoniczny:

- Piotr Szyłko, kierownik projektu, tel. 609 006 051
- Dorota Dyras, asystent, tel. 509 933 660
- Barbara Hanarz, koordynator opieki pielęgniarskiej, tel. 663 902 016
- Małgorzata Orczyk, koordynator opieki terapeutycznej, tel. 737 568 689.

Projekt „Ośrodka wsparcia dziennego seniorów 60+ z chorobą Picka, Wilsona i Huntingtona” realizowany jest przez Firmę PBM Sp z o.o. oraz Nowy Szpital w Olkuszu należący do Grupy Nowy Szpital Holding SA. Ośrodek Finansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014–2020.

Okiem Przewodniczącego: Wielki sukces akcji podatkowej w Krakowie

Od 2012 roku prowadzimy akcję „Płać podatki w Krakowie”. Nadszedł czas podsumowania jej tegorocznej edycji. Do końca kwietnia mieszkańcy składali swoje oświadczenia podatkowe i dziś wiemy, że akcja przyniosła najlepsze w historii efekty.



fot. Wiesław Majka

W przeszłości zachęcaliśmy potencjalnych podatników konkursami i nagrodami. Szczególnie apelowaliśmy do ludzi młodych, seniorów, studentów. Mówiliśmy o akcji w mediach, były plakaty, bilbordy. Pokazywaliśmy, co dzięki dodatkowym wpływom z podatku mogliśmy kupić i jakie projekty zrealizować. W tym roku naszą akcję promowaliśmy hasłem „Bądź bohaterem Krakowa – płać podatki w naszym mieście”, sporo uwagi poświęciliśmy też promocji w mediach tradycyjnych i na portalach internetowych. Udostępniliśmy również specjalny program przeznaczony do wypełniania zeznań podatkowych. Akcja była promowana podczas miejskich uroczystości, a także przy okazji budżetu obywatelskiego.

Po zliczeniu nowych zeznań podatkowych za 2016 r. już wiemy, że w Krakowie mamy prawie 610 tys. podatników. W sumie jest ich o ponad 10 tys. więcej niż przed rokiem. Jeśli zaś uwzględnimy liczbę zgonów, okazuje się, że tak naprawdę do płacenia podatków w naszym mieście przekonał się 20 tys. osób!

Efekty finansowe też są imponujące. Do budżetu trafiło bezwzględnie o ponad 20 mln zł więcej, a uwzględniając zgony – ponad 40 mln zł. To bardzo dużo.

Im dalej, tym więcej

Zróznicowanie w wynikach widoczne jest w dzielnicach. Najwięcej nowych podatników przybyło w dzielnicach VIII, IX oraz XIII. Ale mamy też dzielnice, w których podatników ubywa – tak jest w dzielnicach I, II i V. Widać już od kilku lat bardzo wyraźny trend zwiększania się liczby podatników w dzielnicach

znajdujących się na obrzeżach miasta, gdzie budują się nowe osiedla. Jednocześnie zauważalnie ubywa podatników w dzielnicach wewnętrznych, choć inne badania (np. Barometr Krakowski) wskazują, że w tych dzielnicach liczba mieszkańców wcale rażąco się nie zmniejsza. Prawdopodobnie mieszka tam sporo ludzi niepłacących w Krakowie podatków. Badania wskazują, że w Krakowie może ich być nawet 100–150 tys. To nasza wielka rezerwa podatkowa i perspektywiczne źródło dochodów Miasta.

Jak to jest w innych dużych miastach?

Akcje podatkowe prowadzi wiele dużych miast w Polsce, czynią to także okoliczne gminy. Możemy się pochwalić tym, że w porównaniu do innych dużych polskich miast nasze sukcesy na tym polu są największe. Szczegółowa analiza pokazuje, że tylko w Krakowie tak znacznie zwiększa się liczba nowych podatników i tak bardzo wzrastają dochody podatkowe. I nie dzieje się tak tylko za sprawą podwyżek wynagrodzeń. Badania wskazują, że wzrost wynagrodzeń (uwzględniający też zmniejszenie się bezrobocia) jest w Krakowie niższy niż w porównywanym dużym mieście, a wzrost dochodów z podatków – zdecydowanie większy. Jaki jest powód naszego sukcesu? Akcja podatkowa ma oczywiście znaczenie. Ma znaczenie także i to, że w Krakowie dużo o podatkach i o ich płaceniu się mówi. Ale przede wszystkim na zwiększanie się dochodów podatkowych wpływ ma duża atrakcyjność Krakowa jako miasta zamieszkiwania i pracy. Nie bez znaczenia dla miejskiego budżetu jest duża liczba obcokrajowców pracujących i mieszkających w Krakowie. Oczywiście trzeba to szczegółowo przebadać, ale już z pobieżnych analiz można wywnioskować, że Kraków na podatkach zyskuje w Polsce najwięcej. I oby tak dalej.

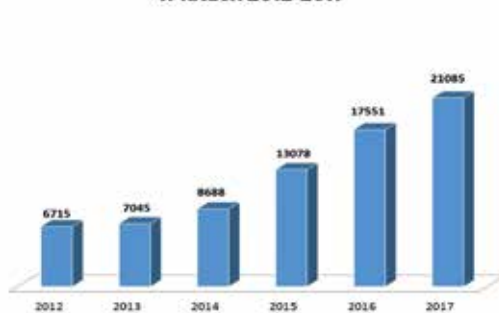
Problemy i rozwiązania

Akcje podatkowe prowadzą także gminy podkrakowskie. Z analiz widać, że choć Kraków jest w Polsce podatkowym liderem wśród dużych miast, to jednak w porównaniu z tymi gminami nasze sukcesy są stosunkowo dużo mniej spektakularne. To w nich, i to relatywnie bardziej niż w Krakowie, rośnie liczba mieszkańców, szczególnie tych zamożnych. To z kolei powoduje wzrost średniej wynagrodzeń.

Wielu z naszych znajomych, mimo że pracują w Krakowie i tu posyłają swoje dzieci do szkoły, mieszka i płaci podatki w gminach ościennych. To one korzystają z podatków, podczas gdy Miasto Kraków: dopłaca do edukacji w szkołach (ok. 1/3 kosztów funkcjonowania placów-



Przyrost nowych podatników w Krakowie w latach 2012-2017



Kraków a inne miasta metropolitalne 2015-2016



wiek oświatowych jest płaconą z miejskich podatków), finansuje uczniom bilety krakowskiej komunikacji (ok. 1/3 kosztów komunikacji pokrywa Miasto), współfinansuje krakowskie instytucje kultury, sportu i rekreacji. Codziennie ok. 100–150 tys. samochodów wjeżdża do Krakowa, ok. 200 tys. ludzi z zewnątrz pracuje w Krakowie uczy się, wypoczywa. Nie spowodujemy, że ludzie przestaną się osiedlać wokół Krakowa, ale możemy spowodować, żeby bardziej się opłacało być podatnikiem w Krakowie. Temu ma służyć Krakowska Karta Mieszkańca, opracowana przez duży krąg zainteresowanych, dająca właśnie mieszkańcom-podatnikom spore korzyści. Wielu niecierpliwie na tę kartę czeka.

Jest jeszcze inny sposób sprawiedliwego dzielenia się pieniędzmi z sąsiadami, sprawdzony w europejskich metropoliach, także takich mniejszych, nie stołecznych, jak Lyon, Monachium czy Mediolan. Chodzi tu o związek dużego miasta metropolitalnego z ościennymi gminami. Takie porozumienie umożliwia sensowne gospodarowanie wpływami podatkowymi. Podobny pomysł pojawił się już w Ustawie o związkach metropolitalnych. Na razie musieliśmy go odrzucić, choć trzeba być przygotowanym na wdrożenie go w przyszłości. Wtedy skorzystają i Kraków, i okoliczne gminy.

Co na przyszłość?

Patrzymy na potencjał 100–150 tys. mieszkańców Krakowa, którzy jeszcze nie płacą w naszym mieście podatków. To oznacza, że docelowo możemy myśleć o zwiększeniu budżetu o 200–300 mln zł. To szansa na wiele potrzebnych inwestycji oraz na wiele drobnych i dużych zmian w naszych małych ojczyznach. Aby lepiej wykorzystać tę szansę, na pewno musimy wdrożyć Krakowską Kartę Mieszkańca. To narzędzie dające najwięcej możliwości. Wprowadzając ją, nie zaniechamy akcji „Płać podatki w Krakowie”. Planujemy szeroką promocję, może kierowaną do szczególnych grup społecznych. Dobrze byłoby pokazać, co dzięki dotychczasowym wpływom zrobiliśmy. Przecież w ciągu trwania akcji zwiększyliśmy dochody budżetu o jakieś 70–80 mln zł! To bardzo dużo, efekty tego już widać. Musimy też przeprowadzić głębsze badania społeczne, aby zdefiniować realne możliwości. Krakowskich parlamentarzystów musimy przekonać do realnej, na miarę Polski w Europie, ustawy metropolitalnej i związanych z tym dodatkowych pieniędzy. Mamy ogromną szansę na większe pieniądze dla miasta i mieszkańców. Trzeba to wykorzystać!

Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Dominikanin z medalem

O. prof. Jan Andrzej Kłoczowski OP odebrał 4 października podczas uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa srebrny medal Cracoviae Merenti.

Łukasz Nowakowski

Krakowiczek ci ja! Choć nie urodziłem się w Krakowie, bo pochodzę z Warszawy, to dziś mogę powiedzieć, że Kraków ma wyjątkową zdolność do zjednywania sobie ludzi obcych. Proszę pamiętać, że to miasto nie jest własnością krakowian, ale całej Polski – mówił laureat podczas uroczystej sesji RMK.

- Szanowny Laureacie srebrnego medalu Cracoviae Merenti, jesteś wielkim autorytetem oraz niedoścignionym wzorem do naśladowania. Wierzmy, że głoszona przez Ciebie nauka zagości w sercach mieszkańców Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa i pozostanie tam już na zawsze. Dziękując za Ojca nieocenioną działalność, życzymy, aby jeszcze przez kolejne lata po krzepiał nas Ojciec dobrym słowem i przynosił chlubę naszemu miastu – to słowa z laudacji Bogusława Kośmidera, Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa.

O. Jan Andrzej Kłoczowski od wielu lat jest ważnym przedstawicielem zarówno Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, jak i Kolegium Filozoficzno-Teologicznego oo. Dominikanów. Jako filozof religii, członek Prezydium Komitetu Nauk Filozoficznych PAN, włożył istotny wkład w rozwój krakowskiej szkoły filozofii religii. Prof. Jan Andrzej Kłoczowski zapisuje niezwykle ważne karty ostatnich 50 lat hi-

storii Krakowa nie tylko jako znakomity uczony, wykładowca i autor wielu znaczących publikacji naukowych, lecz równocześnie i przede wszystkim jako wybitny duszpasterz akademicki w Duszpasterstwie Akademickim „Beczka”, wychowawca wielu pokoleń Polaków. W czasach PRL-u był jednym z najbardziej znanych i cenionych duszpasterzy akademickich, który odważnie kształtował w młodych ludziach piękne charaktery oraz budził w nich potrzebę życia w wolności i odpowiedzialności za ojczyznę. Zawsze służył pomocą drugiemu człowiekowi, o czym świadczy fakt, iż 13 grudnia 1981 r., narażając się na szykany ze strony władz, zorganizował Komitet Pomocy dla Osób Aresztowanych i Internowanych. Wskutek tego sam został aresztowany i osadzony w więzieniu. Po przełomie społeczno-politycznym prof. Jan Andrzej Kłoczowski OP czynnie włączył się w rozwój Kolegium Filozoficzno-Teologicznego oo. Dominikanów i Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II oraz istotnie włączył się w tworzenie oraz promocję publikacji naukowych, popularnonaukowych i religijnych.



O. prof. Jan Andrzej Kłoczowski srebrny medal Cracoviae Merenti odebrał 4 października

fot. Wiesław Majka / UMK

Miasto na Facebooku

Miasta, miasteczka, a nawet i niektóre wsie kreują swój wizerunek w mediach społecznościowych (określenie to odnosi się do ogólnie pojętego korzystania z internetowych i mobilnych technologii, by przekształcić komunikację w interaktywny dialog). Wśród nich wymienić można między innymi: Twittera, Instagram, Whatsapp, Google Street View, Google+ i Facebooka (Whatsapp i Instagram należą do Facebooka). W czerwcu 2017 r. liczba użytkowników Facebooka na całym świecie wynosiła prawie 2 mld, a dziennie aktywnych jest prawie 1,3 mld osób. Przeciętny użytkownik spędza na Facebooku ok. 21 min. dziennie.



fot. archiwum prywatne

Ok. 72 proc. ludzi zagląda na Facebooka przynajmniej raz na 30 dni. W Europie raz na miesiąc loguje się 315 mln osób, w USA i Kanadzie – 217 mln, w Azji zaś – 522 mln.

Co 60 sekund udostępnianych jest na Facebooku 1,3 mln medialnych treści (z czego ponad 240 tys. to zdjęcia). Do tego należałoby doliczyć 150 tys. wysyłanych wiadomości, 293 tys. aktualizacji statusów i 510 tys. komentarzy. Z Facebooka korzysta aż 91 proc. osób w wieku 15–34 lat, ostatnio, jak pokazują badania, znacznie zwiększa się liczba użytkowników w wieku ponad 50 lat. Najwięcej osób korzysta z Facebooka w Stanach Zjednoczonych, kolejne pod tym względem są Indie i Brazylia.

Polska wersja językowa działa od maja 2008 r. W 2012 r. szeregi Facebookowej społeczności zasilili 2,64 mln Polaków, a w 2014 r. liczba spadła do poziomu 1,64 mln.

Jak wskazuje Sotrender (narzędzie analityczne służące do mierzenia skuteczności komunikacji w mediach społecznościowych), można stwierdzić, że rośnie liczba marek, firm, wydarzeń, które zyskują większe zainteresowanie dzięki promocji na Facebooku. Przykładem mogą być chociaż marki telekomunikacyjne. Coraz więcej osób i firm stawia na sprzedaż bezpośrednio przez social media. Badania pokazują, że 16 proc. osób chętnie robi zakupy w mediach społecznościowych.

Każdy podmiot, który chce się promować, niezależnie od tego, czy jest miastem czy firmą – powinien być tam, gdzie są ludzie, potencjalni klienci czy turyści. Oczywiście należy się zastanowić, czy Facebook potrzebny jest miastu. Zdarzają się i takie przypadki jak Copyblogger, który w 2014 r. skasował swój fanpage (wizytówkę firmy, która prezentowana jest użytkownikom Facebooka), skupiający 38 tys. osób obserwujących. Okazało się, że dla ich działalności dużo korzystniejsza jest obecność w innym portalu – Google+.

Większość polskich miast posiada swoje fanpage'e, za których prowadzenie odpowiedzialne są zazwyczaj urzędy zajmujące się promo-

cją. Nieliczne prowadzą także strony w języku angielskim, przykładem może być Warszawa. Spośród polskich miast najlepiej oceniany pod względem prowadzonych profili społecznościowych jest Gdańsk. Ma najwięcej interakcji, nie ma tak zwanych „martwych kanałów” (a więc komunikatów, które nie wywołują żadnych reakcji czytelników). Poza Gdańskiem wskazuje się na interesującą działalność Wrocławia czy Poznania.

Prowadzony na odpowiednim poziomie fanpage powoduje wyraźne korzyści wizerunkowe. Media społecznościowe umożliwiają kontakt z mieszkańcami miasta.

Badanie wykonane w 2016 r. pokazało, że Facebook już nie jest najpopularniejszym serwisem społecznościowym wśród ludzi młodych. Korzysta z niego 68 proc. osób w grupie 13–24 lata. Bardziej popularny wśród nich jest Snapchat, który jest aplikacją mobilną na smartfony, pozwalającą komunikować się w trochę inny sposób niż na Facebooku. Wiodącym motywem na Snapchacie jest udostępnianie znajomym głównie selfie (zdjęć i filmików własnej osoby). Treści na Snapchacie mają ulotny charakter. Znikają po określonym czasie, o ile autor nie zdecyduje inaczej. Na trzecim miejscu wśród młodych osób jest Instagram – kolejna aplikacja mobilna pozwalająca na dzielenie się, w trochę mniej komunikacyjny sposób, zdjęciami i filmami. Jak widać, młodzi ludzie korzystają z bardziej różnorodnego zestawu aplikacji social media niż osoby starsze.

Trzeba więc nadążać za trendami pojawiającymi się w świecie wirtualnym. Za pomocą mediów społecznościowych jesteśmy w stanie dotrzeć do mieszkańców naszego miasta, do cudzoziemców tutaj pracujących i mieszkających. Możemy przekazać im bardzo wiele informacji o tym, co dzieje się w Krakowie. Jak twierdzą specjaliści zajmujący się marketingiem w social mediach, którzy prowadzą strony fanpage na Facebooku, najbardziej niebezpieczne dla podmiotów jest brak kreatywności i monotonia w komunikacji i nieangażujący się mieszkańcy.

Kraków – jako jedno z pierwszych miast w Polsce (2007/2008) – zaczął prowadzić komunikację za pośrednictwem mediów społecznościowych. W zeszłym roku rozpoczęto stałą kampanię promocyjną w mediach społecznościowych. Oficjalny profil turystyczny naszego miasta odnajdziemy na: Facebooku, Twitterze oraz Instagramie. W 2012 r. Kraków miał więcej fanów (ponad 46 tys.) niż Amsterdam (36 tys.).

Dymitr Romanowski, twórca i dyrektor zarządzający The Story – firmy specjalizującej się w m.in. projektowaniu usług i wdrażaniu rozwiązań za pomocą narzędzi i technologii IT, powiedział w czasie wywiadu do „Socialpress”: – Warto zaznaczyć, że liczba fanów na Facebooku czy liczba aplikacji np. w AppStore nie odzwierciedla realnej siły marki miasta, ale jest ważnym wskaźnikiem efektywności promocji miasta w sieci.

*Małgorzata Jantos
przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Przychodzi mieszkaniec do radnego

I zadaje kłopotliwe pytania, bo ma wrażenie, że jego warunki życia są dużo gorsze od warunków życia innych ludzi: w swoim mieszkaniu odczuwa różne dolegliwości, choć poza nim czuje się dobrze. Lekarze nie znajdują przyczyny jego złego samopoczucia. Zazwyczaj jednak nie wiedzą, że w niedalekiej odległości od okien ich pacjenta stoi stacja bazowa telefonii komórkowej.

Marta Patena*

Stacja bazowa telefonii komórkowej na dachu jednego bloku znajduje się na wysokości mieszkań w bloku sąsiednim. Dorośli i dzieci przebywający w zasięgu anteny skarżą się na podobne objawy: bezsenność, nieustające bóle głowy, problemy skórne, oblewające poty w nocy. Pomiary poziomu promieniowania elektromagnetycznego (PEM) wykonane na zlecenie mieszkańców i opłacone przez nich wykazują przekroczenia normy, która ustawowo została ustalona na poziomie 7V/m. Pomiary PEM wykonane przez firmę akredytowaną na zlecenie operatora wykazują przekroczenia tej samej normy. Pomiary PEM wykonane przez WIOŚ także wykazują przekroczenia. Okazuje się jednocześnie, że stacja ta jest samowolą budowlaną. Nie ma mocnych. Stacja funkcjonuje i przynosi zyski operatorowi.

Lokalizacja A

Państwo pokazuje swoją bezradność. Obywatel informuje o niekompetencji i ignorancji, a nawet o manipulacji w odniesieniu do ustanowionej normy PEM. Przytacza argumenty, że przy tworzeniu normy oparto się na zaleceniach organizacji działających na rzecz przemysłu (np. ICNIRP – International Commission on Non-Ionizing Radiation Protection), natomiast zignorowano zalecenia niezależnych profesjonalistów i organizacji pozarządowych, działających w interesie ludzi. Udowadnia, że normy nie są ustalane według kryteriów biologicznych i zdrowotnych, lecz według wymagań ekonomiczno-technicznych. Przypomina o ich zróżnicowaniu na świecie i że norma bierze pod uwagę tylko ochronę termiczną organizmu, nie uwzględniając innych oddziaływań PEM, szczególnie przy bezustannym i długotrwałym wystawieniu na nie. Za pomocą ministerialnego rozporządzenia promieniowanie elektromagnetyczne stało się nieszkodliwe. Jednocześnie już w 1999 r. forum specjalistów w RFN zaleciło normę „do spania” na poziomie 0,01 mikroW/m kw., podczas gdy polska

norma „pozwala spać” w wartościach nawet 0,1 W/m kw. (czyli 100 000 mikroW/m kw.).

Minister cyfryzacji w Polsce twierdzi, że „nasze normy są 100 razy bardziej restrykcyjne niż w Europie. Jeśli więc nie są przekroczone, możemy czuć się bezpiecznie”. Słowa pani minister ma potwierdzić powołany zespół, składający się z przedstawicieli Instytutu Łączności z Warszawy i CM UJ z Krakowa, które jest reprezentowane przez dwóch fizyków zamiast naukowców prowadzących od kilku lat badania nad wpływem PEM na zdrowie. Zespół przygotował raport i opublikował go na stronie Ministerstwa Cyfryzacji. Niestety w pracy tej nie odniesiono się do najnowszych światowych badań i zaleceń. Raport skomentował prof. Włodzimierz Klonowski, który w liście otwartym do Minister Cyfryzacji napisał: „Czując się zobowiązanym przez Kodeks Etyki Pracownika Naukowego (...) stanowczo protestuję przeciwko publikacji »Raportu z pilotażowych badań i analiz dotyczących dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych« (...). Raport, a w szczególności tekst wprowadzający umieszczony na stronie Ministerstwa, ale złożony z fragmentów zaczerpniętych z Raportu, głosi oczywiste nieprawdy, które niespecjaliści jeśli zaufają naukowcom, popartym w dodatku autorytetem Ministerstwa Cyfryzacji, gotowi są uznać za prawdziwe. W Raporcie czytamy: »Wiele prac biorących pod uwagę ten problem [wpływ RF EMF na organizm] budzi wątpliwości co do prawdziwości wyciąganych z nich wniosków (...) Najlepszym sposobem na redukcję narażenia społeczeństwa na ekspozycję na RF EMF jest edukacja«. Niestety, właśnie Raport budzi ogromne wątpliwości co do wniosków wyciąganych z niezwykle jednostronnie wybranych prac. Edukacja nie zredukuje narażenia społeczeństwa na ekspozycję RF EMF, w szczególności taka edukacja, jaką serwują autorzy Raportu. Zniwelować obawy społeczeństwa może tylko ustalenie odpowiednich zasad i norm ekspozycji na RF EMF, nieobciążonych lobbieniem firm telekomunikacyjnych,



zdjęcia: archiwum autorki

dla których niższe normy i luźniejsze zasady oznaczają niższe koszty (...).”

Lokalizacja B

Mieszkańcy jednego z osiedli z trzech stron wieżowca mają stacje bazowe telefonii komórkowej. Ci mający okna od strony, po której kumuluje się działanie dwóch SBTk, zaczynają cierpieć na uporczywą bezsenność, bóle mięśni, stawów i kości, problemy skórne (u kilorga zdiagnozowano ten sam rodzaj nowotworu skóry), następnie umierają, jeden za drugim, a mimo pism i prośb do różnych urzędników nikt nie chce zweryfikować, skąd ta ponadnormatywna śmiertelność. Poszkodowani uważają, że nie ma ze strony urzędów elementarnej odpowiedzialności i przyzwoitości. Mimo tego walczą i wygrywają po wielu latach sprawę w sądzie administracyjnym. Jedną SBTk operator rozbiera, ale druga działa z pełną mocą. Jej wpływ odczuwają osoby nawet mieszkające na ostatnim piętrze bloku, na którego dachu stoi SBTk. Pomiary PEM wykazują, że pod samą SBTk promieniowanie wynosi nawet 2 V/m, mimo że operatorzy powtarzają, że w takim miejscu promieniowania w ogóle nie ma! Wieloletnia bezsenność jest nie do wytrzymania, niektórzy myślą o samobójstwie. Nadziej są politycy. Przed wyborami do zdesperowanych ludzi przyjeżdża obecny minister budownictwa i infrastruktury. Patrzy z okien mieszkań i nie może uwierzyć, że polskie prawo jest tak „dziurawe”, że na coś takiego pozwala. Polityk obiecuje zmianę przepisów, po objęciu władzy obejmuje tekę ministra i... teraz na swojej ministerialnej stronie internetowej pisze, że na zainstalowanie SBTk nie potrzeba pozwolenia na budowę – wbrew raportowi NIK. Część mieszkańców ostatkami sił walczy w sądzie administracyjnym i wygrywa, ale nadzór budowlany nie pomaga w usunięciu samowoli budowlanej. Ludzie czekają następne miesiące, a w tym czasie dwie kolejne

osoby umierają. Ci, co jeszcze żyją, pytają, czy „dopuszczalny” oznacza „nieszkodliwy”. Mają wrażenie, że gdyby promieniowanie telefonii komórkowej podlegało takim procedurom kontrolnym jak medykamenty, to nigdy nie byłoby w użyciu.

Lokalizacja C

SBTK stoi tutaj długo, ale niestety dostawiono dwie kolejne, a po zamontowaniu trzeciej w jedną noc u jednej z mieszkańek usychają wszystkie kwiaty! Potem umiera ona sama. Rodzina mierzy promieniowanie w mieszkaniu, wychodzi TYLKO 5 V/m, u innych na balkonach prawie 7 V/m. Umierają kolejni mieszkańcy, ci żyjący nie mogą spać. Zastanawiają się, ile można nie spać. Większość interwenujących to pracownicy krakowskich uczelni, dobrze wykształceni. Zaczynają dociekać, szukać. Docierają do najnowszych publikacji, które potwierdzają ich domysły o powodach pogarszania się ich stanu zdrowia. W wakacje gości u nich jeden z kolegów naukowców ze Stanów Zjednoczonych, patrzy przez okno i nie może uwierzyć, że SBTK postawiono tak blisko, do tego na wysokości okien – przecież to jest zupełnie dla operatora nieoptyczne, bo wiązka strzela prosto w blok, a nie w pustą przestrzeń, aby był dobry zasięg w okolicy. Kolejna osoba nie może zrozumieć, jak polskie prawo może do tego dopuszczać. Mieszkańcy też nie mogą zrozumieć, bo właśnie mija drugi rok od opublikowania raportu NIK w tej sprawie, a żaden z pilnych wniosków NIK nie został przez obecny rząd wprowadzony w życie. Republika bananowa dla operatorów ma się świetnie, WIOŚ nie korzysta ze swoich uprawnień, PINB też, żadna instytucja nie nakłada na operatorów kar za bezprawne działanie, bo dalej wszystko opiera się na deklaracjach i oświadczeniach. Zdaniem mieszkańców rząd nie robi nic.

Nie mają racji

Minister cyfryzacji planuje, aby Polska stała się liderem w Europie we wdrażaniu technologii 5G – piątej generacji, gdy w powszechnym użyciu mamy 2G, a niektórym pokazuje się zasięg 4G. Na początku wakacji Ministerstwo Cyfryzacji podpisało „Porozumienia na rzecz Strategii 5G dla Polski”, którego celem jest nawiązanie ścisłej współpracy pomiędzy państwem, jednostkami naukowymi i operatorami w celu wdrożenia w Polsce sieci piątej generacji. Sieć 5G to kolejny etap w rozwoju bezprzewodowych sieci telekomunikacyjnych. Pozwoli na znacznie szybszą, bardziej stabilną i uwzględniającą więcej urządzeń wymianę danych. W sieci 5G będą funkcjonowały nie tylko telefony, tablety i komputery, ale domy, samochody i niezliczone inne urządzenia

w przestrzeni publicznej, które współpracując ze sobą, będą przekształcać całe sektory gospodarki – od transportu i energii po edukację, opiekę zdrowotną i produkcję. Minister cyfryzacji chce, by Polska nadała ton wdrażaniu tej technologii, i nie wyklucza, że to inne kraje będą czerpać z wypracowanych w Polsce rozwiązań. Przypomina, że co prawda w przypadku Polski ostatecznym terminem na wdrożenie technologii może być nawet rok 2023, co nie znaczy, że trzeba czekać do ostatniej chwili. „Wręcz przeciwnie, chcielibyśmy być w absolutnej czołówce, w miarę szybko podjąć decyzje i wykorzystać taką premię, która przysługuje prymusom” – uważa minister.

Tylko że mieszkańcy najbardziej boją się tej premii, bo...

We wrześniu naukowcy z całego świata wystosowali apel do Komisji Europejskiej ws moratorium na wprowadzenie technologii 5G, do czasu przeprowadzenia odpowiednich, niezależnych badań. Nie ma w historii ludzkości drugiego takiego przypadku wprowadzania tak pośpiesznie i powszechnie technologii wcześniej nieprzebadanej. Mimo że znamy już wyniki badań ukazujące wpływ wieloletniego użytkowania telefonów komórkowych na powstawanie nowotworów mózgu oraz innych chorób. Czy Polacy mają być skazani na ten zbiorowy eksperyment na zdrowiu?

Lokalizacja D

Promieniowanie od stacji bazowej staje się nie do wytrzymania dla kilkuletniego chłopca: w swoim domu nie jest w stanie spać, ma problemy ze skórą, cierpi na nieustający ból głowy. Cały czas jest pod wpływem środków przeciwbólowych, bo tylko takie mogą zalecić lekarze. Są bezsilni, bo nawet w szpitalu, podczas obserwacji dolegliwości ustępują po kilku dniach. Rodzina nie ma warunków, aby zmienić miejsce zamieszkania. Choć właściwie dla czego to ona ma uciekać? Najwyższa Izba Kontroli bierze tę lokalizację pod lupę i kwestionuje wielokrotną rozbudowę SBTK. W efekcie zleca przegląd ekologiczny, który ma wykonać WIOŚ. Inspekcja dokonuje pomiarów i stwierdza, że wszystko jest w normie, bo nigdzie promieniowanie nie przekracza 7V/m – eksperci sprawdzają na poziomie ziemi, do mieszkań nie wchodzi. Okazuje się, że chłopiec jest elektrowrażliwy: nie może już nawet jechać dłuższą autobusem, w którym wszyscy używają smartfonów. W okolicy nie ma odpowiedniej dla niego szkoły, bo na dachach wszystkich placówek oświatowych postawiono SBTK. U chłopca pojawia się torbiel w głowie, ból jest nie do wytrzymania. Nie

ma gdzie mieszkać, nie ma gdzie chodzić do szkoły... Mama płacze z bezsilności. „Jak można tak torturować dziecko, jak rządzący mogą do tego dopuszczać?...”

Minister cyfryzacji zapytana o nadwrażliwość na PEM uspokaja, że normy w Polsce są tak rygorystyczne, że nie ma się czego bać. Ale czy bierze pod uwagę, że normy te nijak się mają do osób nadwrażliwych, dla których zgodnie z najnowszymi badaniami próg tolerancji wynosi 0,02 V/m?

Lokalizacja E

Mieszkańcy są przeciwni, aby na dachu ich bloku postawiono SBTK, ale prezes Wspólnoty podpisuje umowę z operatorem. Wśród mieszkańców jest osoba ze zdiagnozowaną elektrowrażliwością, która kupiła mieszkanie w tym bloku, uciekając z warszawskiego mieszkania na ostatnim piętrze bloku, na którym zamontowana była SBTK. Osoba ta chciała mieszkać w przestrzeni wolnej od PEM, bo już zachorowała na nowotwór. Niestety w Wielki Czwartek inwestor wierci nad głowami mieszkańców i stawia SBTK. Ludzie są bezsilni, jedna z pań zastrzała. Od tego czasu uciekinierka z Warszawy już nie jest w stanie mieszkać w swoim mieszkaniu w Krakowie. Wymarzony azyl stoi pusty. Gdy musi przyjechać na badania kontrolne do Instytutu Onkologii i zostaje w mieszkaniu na kilka dni, dolegliwości wracają (rany na skórze, zawroty głowy, wymioty) – sąsiedzi wyprowadzają ją z mieszkania, podtrzymując za ręce. Na podwórku wymiotuje, po czym prosi, aby z zaświadczeniem lekarskim stwierdzającym nadwrażliwość na PEM zawieźć ją do lekarza. Znowu ucieka, chociaż u niej w mieszkaniu jest TYLKO 1V/m. Sprawa trafia do sądu administracyjnego, na rozprawie operator oświadcza jednak, że nie jest właścicielem stacji. Ta należy bowiem do firmy zewnętrznej. Sąd zawiesza więc postępowanie i czeka na wyjaśnienie, do kogo należy SBTK. Koszmar mieszkańców trwa.

Opisane interwencje pochodzą z dyżurów lub innych spotkań radnej.

* radna Miasta Krakowa



Tajemnica kamienicy przy Siemiradzkiego 5

W połowie lutego 1900 r. na łamach renomowanego „Przeglądu Lekarskiego” ukazał się list protomedyka Galicji doktora Józefa Merunowicza. Autor tłumaczył w nim powody, dla których zakazano przeprowadzania w Krakowie badań nad bakteriami dżumy.

Michał Kozioł

We wspomnianym tekście dr Merunowicz uzasadniał również wydany nakaz uśmiercenia zarażonych tą chorobą zwierząt laboratoryjnych, czyli dwóch świnek morskich, dwóch szczurów oraz sześciu myszy. W artykule zamieścił m.in. takie spostrzeżenia: „Kto zna zakład higieny wszechnicy krakowskiej, nie będzie utrzymywał, że to dobrze urządzony zakład. Doświadczenia z wszelkimi bakteriami jadowitymi wykonywane są tam w gabinecie profesora, przepełnionym sprzętami, gdzie ściany nie dadzą się należycie oczyścić, podłoga z miękkiego drewna (pokostowana) z szerokimi szparami, stół operacyjny drewniany, ceratą okryty”. Zrozumiała więc w tej sytuacji była konkluzja autora: „Względ tedy na dobro publiczne, a w szczególności na higieniczne stosunki i ekonomiczne interesa miasta Krakowa, jest powodem, iż jak długo tamtejszy zakład higieniczny nie będzie należycie urządzone, państwowa administracja sanitarna w interesie ogółu nie może dozwolnić na tego rodzaju doświadczenia”.

Zagadkowa śmierć lekarza

Oświadczenie doktora Merunowicza zamykało ostatecznie sprawę, która miesiąc wcześniej zbulwersowała, a przede wszystkim przerazi-

ła krakowian. Historia miała swój początek 18 stycznia, kiedy tak zwane „dobrze poinformowane osoby” zaczęły twierdzić, że w kamienicy przy ul. Siemiradzkiego 5, w mieszkaniu znajdującym się na drugim piętrze, zmarł doktor Napoleon Kostanecki, a przyczyną śmierci była straszna i zaraźliwa choroba – dżuma. Do prasy informacja o zagadkowym zgonie młodego lekarza dotarła następnego dnia. 19 stycznia „Głos Narodu” wydał dodatek nadzwyczajny, w którym informował czytelników o okolicznościach śmierci doktora Kostaneckiego. Zainteresowani sprawą mogli znaleźć ów druk w renomowanych lokalach gastronomicznych Krakowa: u Hawelki, Rehmana, Maurizia, Klimka, Janikowskiego, Wójcikiewicza, Sauera, Kijaka, Majewskiego oraz w Grandzie i hotelu Saskim.

Pod argusowym okiem władz

Z niezbyt dokładnych relacji prasowych wyłaniał się powoli obraz wydarzeń, które tak zbulwersowały mieszkańców Krakowa. Przypomniano, że doktor Napoleon Kostanecki, który od dwóch lat pracował w Zakładzie Higieny, przyszedł na świat w Achrenowiczach, miejscowości położonej na najdalszych kresach państwa. Koledzy lekarze mieli rację, odważnie pisząc we wspomnieniu pośmiertnym, które ukazało się na łamach „Przeglądu Lekarskiego”, że „trzeba było w istocie chyba urodzić się pod ciemną gwiazdą, ażeby nie tylko całe życie czuć na sobie argusowe oko władzy bezpieczeństwa dwóch zaborów, lecz i po śmierci oddać stężale zwłoki pod straż tejże władzy”. Rzeczywiście, młodość przyszłego bakteriologa nie była łatwa. Urodzony w roku klęski powstania styczniowego, należał do pokolenia, którego udziałem miała być w przyszłości odbudowa Rzeczypospolitej. Uczęszczał do gimnazjum w pruskim Poznaniu oraz leżącym na terenie zaboru rosyjskiego Piotrkowie Trybunalskim. Matury jednak nie udało mu się uzyskać i to nie z powodu braku wiedzy, ale z racji posiadania opinii człowieka „nieprawomyślnego”. Otwierający drogę na wyższe studia egzamin maturalny złożył dopiero w krakowskim Gimnazjum św. Anny, w wieku 27 lat. Studiując na UJ medycynę, nie tylko pilnie się uczył, lecz także działał społecznie. Był pierwszym przewodniczącym radykalnej organizacji studenckiej Zjednoczenie. Działalność ta jednakże sprawiła, że na akademika – jak wówczas na-

zywano słuchaczy wyższych uczelni – Kostaneckiego zwróciła swoje „argusowe [czujne] oczy” krakowska c.k. Dyrekcja Policji. Podobnie jak wcześniej władze pruskie i rosyjskie, teraz także i austriackie utrudniały mu życie. Zwlekano więc z przyznaniem mu obywatelstwa, przeszkadzano – mimo świetnych wyników – w uzyskaniu asystentury, a nawet dręczono go rewizjami.

Fan(atyk) nauki

Pomimo tych przeszkód i przykrości młody uczony ukończył studia w 1897 r. i szybko zdobył mocną pozycję w krakowskim środowisku medycznym. Cieszył się poparciem dwóch autorytetów – profesorów Odonu Bujwida i Napoleona Cybulskiego, wprawdzie w powszechnej opinii uznawanych za mocno lewicowych, ale przecież szanowanych. Co równie ważne – jego zasługi na polu bakteriologii doceniła także konserwatywna większość Wydziału Lekarskiego. Potwierdziła to nagroda przyznana przez Uniwersytet niedługo przed śmiercią uczonego. Niestety, wiele wskazuje na to, że prowadzone z tak ogromną pasją badania bakteriologicz-



fol. Bogusław Świerkowski

Co się wydarzyło 18 stycznia w kamienicy przy ul. Siemiradzkiego 5?

ne – z dziennikarską przesadą ktoś użył nawet określenia „fanatyzm nauki” – przyczyniły się do śmierci doktora Kostaneckiego.

Dżumowe zakażenie

O tym, że jego asystent zachorował, prof. Bujwid dowiedział się w niedzielę 14 stycznia. Kiedy następnego dnia go odwiedził w mieszkaniu przy ul. Siemiradzkiego, przekonał się, że sprawa jest bardzo poważna. Choć Kostanecki bagatelizował swój stan i nawet twierdził, że jutro zabierze się to roboty, to jednak tak doświadczony lekarz jak prof. Bujwid zdał sobie sprawę, że temperatura 40 stopni, ból w okolicy tchawicy oraz silne dreszcze budzą poważne obawy. Poproszono więc o pomoc doświadczonego diagnostę, czyli prof. Stanisława Pareńskiego. Tymczasem prof. Bujwidowi – jak później wspominał – „nasuwały... się obawy o zakażeniu dżumowem”. Zapewne bojąc się wybuchu paniki, z nikim nie podzielił się podejrzeniami, pobrał jednak do badań próbki płwocin oraz zarządził odosobnienie chorego. Do pokoju, w którym leżał Kostanecki, mogli wchodzić, rzecz jasna oprócz lekarzy, tylko żona oraz szwagier, też zresztą lekarz doktor Steuermark. W środę, 17 stycznia, kiedy stan chorego był już bardzo groźny, zwołano konsylium. Wzięli w nim udział, poza profesorami Bujwidem i Pareńskim, doktorzy: Droba, Kaczkowski, Latkowski, Miszewski i Wachtel. Grono to zastanawiało się, czy mają do czynienia z przypadkiem „zakażenia dżumowego”. Żaden z obradujących uczonych nigdy nie widział pacjenta chorego na tę chorobę, ale posiadana przez nich wiedza teoretyczna skłaniała do opinii, że dżumę trzeba wykluczyć. U chorego nie zauważyli żadnych objawów, które powszechnie uważane są za symptomatyczne dla dżumy. Pozostawało jeszcze zbadać pobrany wcześniej materiał. Zajął się tym osobiście prof. Bujwid. Godzinę po północy, a więc już w czwartek 18 stycznia, stwierdził, że „znalazłem obfite paciorkowce, bakterie

podobne do grypowych, oraz gdzieniegdzie postacie, które nasuwały mi podobieństwo do bakterii dżumowych”. Jednak jeden wynik to zbyt mało. Prof. Bujwid około godziny drugiej w nocy udał się więc do doktora Leonarda Biera, inspektora badania środków spożywczych, aby ten najbliższym pociągami pojechał do Wiednia i poprosił tam prof. Weichselbauma o zbadanie pobranego materiału. Tymczasem tego samego dnia, parę godzin później, doktor Kostanecki zmarł.

Ostateczna kwarantanna

Zarządzono więc kwarantannę, a dwóm osobom z najbliższego otoczenia zmarłego, które najbardziej narażone były na zakażenie, podano surowicę „z tej buteleczki, która jedyna w Zakładzie istniała”. Planowano co prawda przeniesienie współlokatorów doktora Kostaneckiego do szpitala Bonifratrów lub do Modrzejówki, gdzie lokum oferował prof. Jordan, ale ostatecznie zatrzymano ich w mieszkaniu przy ul. Siemiradzkiego. W ten sposób na stosunkowo niewielkiej powierzchni oczekiwano swojego losu dziesięć osób, czyli „pani Kostanecka z domu Steuermark, córka b. lekarza powiatowego, dalej matka pani Kostaneckiej, dwoje jej dzieci, brat, siostra z synem przybyłym z Berlina, oraz 3 służące”. Pozostawało już tylko zawiadomić władze sanitarne w Krakowie, Lwowie i Wiedniu. Na szczęście około godziny 18.00 zadzwonił telefon. To doktor Bier raportował ze stolicy, że trzy wiedeńskie autorytety, czyli profesorowie Weichselbaum, Albrecht i Ghon, nie znalazły w przywiezionym z Krakowa materiale bakterii dżumy. Nie potwierdziła ich obecności także przeprowadzona w następnym dniu sekcja zwłok. Jednak pomimo tego „protomedyk Merunowicz w imieniu c.k. Namiestnictwa zniszczył wszystkie hodowle bakterii dżumowych... i wszystkie doświadczalne zwierzęta”.

Kalendarium krakowskie

25 października

1885 – „Nowa Reforma” donosi: „Dla myśliwych... nie umiejących strzelać, urządzono od paru dni przy rogatkach Zwierzynieckiej i Mogiłskiej składy kuropatw, z których powracać będą mogli do domu, jako z trofeami polowania”.

26 października

1945 – W „Dzienniku Polskim” ukazuje się ogłoszenie: „Restauracja »Pod Beczką«, Kraków, pl. Szczepański 7, zaprasza P.T. Gości do swego nowo odremontowanego lokalu. Bufet obficie zaopatrzony. Ceny niskie. W. Pietruszka”.

27 października

1911 – na Zwierzyńcu zainaugurowała swoją działalność Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej. Podczas uroczystości przemówienie wygłosił znany społecznik dr Bolesław Komorowski.

28 października

1907 – Rada Gminna Półwsia Zwierzynieckiego postanawia dla uczczenia jubileuszu 60-lecia wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana cesarza Franciszka Józefa I przeznaczyć 1000 koron na budowę ochronki.

29 października

1879 – w związku ze Wszystkimi Świętymi i Dniem Zadusznym znany krakowski ogrodnik Karol Freege oferuje wieńce z barwionego mchu i nieśmiertelników, cena od 1 złotego reńskiego wzwyż.

31 października

1879 – w „Czasie” ukazuje się ogłoszenie „Towary gumowe wszelkiego rodzaju rozsyła za zaliczką J.N. Schmidler, fabryka gumy w Wiedniu”.

1 listopada

1953 – „Dziennik Polski” donosi: „Dawno oczekiwana flanela na pidżamy i damskie bluzki ukaże się 1 bm. na półkach sklepów tekstylnych”.

2 listopada

1956 – załoga Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego nr 1 przekazała na rzecz Węgier kwotę 6000 zł „otrzymaną jako nagrodę za zdobycie I miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie za I półrocze br”.

3 listopada

1902 – „Głos Narodu” donosi o kolejnym sukcesie inspektora Bronisława Karcza. Tym razem krakowski Sherlock Holmes ujął Ignacego Ząbka, czeladnika ślusarskiego z Półwsia Zwierzynieckiego, członka szajki włamywaczy kierowanej przez Joachima Wójtowicza.

4 listopada

1958 – na cmentarzu Salwatorskim pochowano wybitną krakowską malarkę Marię Jaremeń.

7 listopada

1943 – na os. Robotniczym przy ul. Czarodziejskiej Niemcy aresztowali ok. 200 osób.

Karta dla rodziny „N”

2 listopada 2017 r. rusza Program Kraków dla Rodziny „N”. Skierowany jest do rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym, które będą mogły skorzystać z systemu zniżek, preferencji i uprawnień na podstawie Krakowskiej Karty Rodziny z Niepełnosprawnym Dzieckiem. Na początek będą to ulgi związane z miejskimi jednostkami zajmującymi się bezpłatną komunikacją miejską, kulturą, sportem i rekreacją, edukacją, turystyką. Wnioski będą przyjmowane w dziewięciu miejscach: ul. Stachowicza 18, os. Zgody 2, ul. Wielicka 28, w galeriach Bronowice i Serenada oraz w filiach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Józefińskiej 14, Rzeźniczej 2 i Praskiej 52.

Program będący elementem polityki społecznej Gminy Miejskiej Kraków powstał w odpowiedzi na postulaty środowiska osób niepełnosprawnych przekazanych Prezydentowi Miasta Krakowa przez przedstawicieli działających w Powiatowej Społecznej Radzie ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Osób Niepełnosprawnych.

Informacje dotyczące regulaminu i wniosków dostępne są na stronie: www.bip.krakow.pl (ścieżka: Rozwój miasta / Polityki... / Polityka społeczna / Pomoc osobom niepełnosprawnym).

Wycieczki rowerowe

Zapraszamy wszystkich, którzy chcą nauczyć się, jak bezpiecznie i przyjemnie podróżować na rowerze po Krakowie, na bezpłatne rowerowe wycieczki edukacyjne prowadzone przez Stowarzyszenie Kraków Miastem Rowerów. Wycieczki to nie tylko gwarancja przyjemnie i aktywnie spędzonego czasu, ale przede wszystkim okazja do usystematyzowania wiedzy m.in. na temat przepisów ruchu drogowego oraz do zapoznania się z infrastrukturalnymi rozwiązaniami rowerowymi, które w ostatnich latach powstały w Krakowie. Trzy ostatnie wycieczki, które zakończą ich tegoroczny cykl, odbędą się:

- 29.10, godz. 11.00–13.00, miejsce zbiórki Dworzec Płaszów Estakada (skrzyżowanie ul. Wielickiej i estakady rowerowo-tramwajowej),
- 5 listopada, godz. 11.00–13.00, miejsce zbiórki Mały Rynek, od strony ul. Siennej,
- 12.11 w godz. 11.00–13.00, miejsce zbiórki Mały Rynek, od strony ul. Siennej.

Liczba miejsc na każdą z wycieczek jest limitowana, a o zapisie decyduje kolejność zgłoszeń (e-mail: joanna.majdecka@um.krakow.pl, nr tel. 12 616-87-70). Potwierdzeniem zgłoszenia jest informacja zwrotna. W wycieczkach mogą uczestniczyć także osoby niezarejestrowane pod warunkiem dostępności miejsc. Na wycieczki zapraszamy z rowerem własnym lub z wypożyczalni.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w listopadzie 2017 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntuowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodzinną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntuowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie

Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616- 98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza w zł	Kwota Wadium Płatne do dnia 28.09.2017	Data i godzina przetargu
ul. Księcia Józefa mpzp „Rejon Skala II” tereny rolnicze	76/3, 76/5, 76/4, 77/2, 77/377/4, 78/3	2,6367	21 K	472 500,00	48 000,00	16.11.2017 godz. 9.00
ul. Urzędnicza 25 Udział wynoszący 558/1000 części	558/1000 cz. dz. 514/1	0,0302	4 K	1 178 000,00	118 000,00	16.11.2017 godz. 10.00
ul. Wielicka 16 zabud. bud. użytk. mpzp „Wielicka-Wschód” usługi U.1	85/13 89/4	0,6917 0,0048 0,6965	29P	7 508 000,00	751 000,00	16.11.2017 godz. 11.00
al. Kijowska 55 zabud. budynkiem mieszkalnym	15/2 16 17	0,0415 0,0125 0,0149	46K	1 301 000,00	130 000,00	16.11.2017 godz. 12.00
ul. Królewska 78 lokal mieszkalny o pow. 99,63 m kw.	29/1000 cz. dz. 803/9 (uw)	0,1104	4K	582 000,00 w tym lokal: 541 430,00 grunt: 40 570,00	59 000,00	16.11.2017 godz. 13.00
ul. Borowickiej 7 lokal mieszkalny o pow. 66,98 m kw. + piwnica 12,88 m kw.	157/1000 cz. dz. 61	0,0396	50Ś	453 000,00	46 000,00	16.11.2017 godz. 14.00

jacek majchrowski
prezydent miasta krakowa
zaprasza

23—29.10.2017
niepokój

sacha batthyany
nilüfer göle
magdalena grzebałkowska
adam hochschild
siri hustvedt
dorota maśłowska
agneta pleijel
olga tokarczuk
maciej zaremba bielawski

C ONRAD FESTIVAL

**międzynarodowy
festiwal literacki**

www.conradfestival.com
#niepokój #conradchallenge
znajdź nas: **#conradfestival**



partner strategiczny:

**21. międzynarodowe targi
książki w krakowie**
www.ksiazka.krakow.pl

ORGANIZATORZY:



WSPARCIE:



dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego



NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA

Bądźmy razem w walce o czyste powietrze dla Krakowa!

**Zwracaj uwagę na jakość
opału. Nie pal śmieci.**

tylko w 2016 r. MPO odebrało bezpłatnie
ponad **23 000 ton odpadów zielonych**, odzyskano około
7 500 ton papieru, co pozwoliło ocalić **130 000 drzew**.
Zapewniają one roczne zapotrzebowanie tlenu
dla **250 000 Krakowian**

**Segreguj odpady
i utrzymuj czystość wokół siebie**

WYMIENŃ PIEC

uzyskaj nawet **80%** zwrotu kosztów kwalifikowanych wymiany
instalacji — do końca 2017 r. Złóż wniosek na wymianę
starego pieca węglowego w ramach **Programu Ograniczania
Niskiej Emisji dla Miasta Krakowa (PONE)**
info: www.ekocentrum.pl (zakładka: Wymień piec na nowy!)

**Skorzystaj z dopłat
do rachunków za ogrzewanie**

tylko w 2017 r. ponad **1 000** krakowskich rodzin
złożyło **wnioski** w ramach Programu Ośłonowego MOPS
info: www.mops.krakow.pl (zakładka: Pomoc)

czy wiesz, że w Krakowie jest ponad **31 000**
aktywnych użytkowników rowerów miejskich,
którzy w 2017 r. przejechali ponad **2 mln km**,
autobusy ekologiczne stanowią obecnie ponad
70% taboru MPK, każdego dnia z komunikacji
miejskiej korzysta ponad **1 mln pasażerów**

Zamień auto na rower

w 2017 r. zasadzono **2 000 drzew**
oraz **300 000 krzewów**,
utrzymujemy **544,4 ha** - lasów, **96,8 ha** - łąk,
422,6 ha - parków, **58,4 ha** — skwerów,
430,2 ha - zieleni i zieleni przyulicznej

Dbaj o tereny zielone